

Wiadomość Tygodnia

ZAKOŃCZYŁO SIĘ XXV SPOTKANIE MŁODYCH LEDNICA'2000



Błogosławieństwo uszu, „Manifest prostoty”, modlitwa za Kościół i przejście przez słynną Bramę-Rybę jako deklaracja pójścia za Chrystusem – to najważniejsze punkty zakończonego późnym wieczorem XXV Spotkania Młodych Lednica 2000. Tym razem odbyło się ono pod hasłem „Usłysz” – z powodu pandemii po raz drugi w formule online. Wydarzenie było transmitowane na kanale YouTube Lednicy.

„Chcemy dziś usłyszeć, co mówi Bóg do Kościoła, do młodych, do nas wszystkich – powiedział rozpoczynając spotkanie metropolita gnieźnieński abp Wojciech Polak. – Chcemy usłyszeć, co Bóg mówi w ciszy naszego serca – a więc w naszym wnętrzu, w sumieniu, w tym – jak to pięknie podpowiadał kiedyś Sobór Watykański II – sanktuarium, w którym przebywamy sam na sam z Panem Bogiem” – wskazywał abp Polak.

Podczas wydarzenia odtworzono przesłanie papieża Franciszka skierowane do polskiej młodzieży. „Duch Święty, który towarzyszy wam w modlitwie, niech otwiera wasze serca na słuchanie, rozpala waszą miłość do Chrystusa i umacnia waszą wierność Jego Słowu!” – powiedział Ojciec Święty.

Jak zwykle na Polach Lednickich nie zabrakło śpiewów, tańca i baletu. Zaprezentowano m.in. inscenizację „spotkania z głosem” w formie baletowej.

W wydarzeniu uczestniczył m.in. przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, który podzielił się swoimi wspomnieniami z na temat o. Jana Góry – charyzmatycznego pomysłodawcy lednickich spotkań. Metropolita poznański przewodniczył także wieczornej Mszy św. pod słynną Bramą-Rybą.

„Potrzebne jest nam dziś wyciszenie serca, które nie jest rozrywane dążeniami i pragnieniami. Wyciszenie serca poprzedza wyciszenie sumienia. Wtedy człowiek wchodzi w siebie i może usłyszeć głos Pana” – powiedział metropolita poznański na początku Mszy św.

Homilię wygłosił bp Artur Ważny. „Dziś sumienia wielu ludzi są sfalszowane, chore. Tak wielu nie wierzy, że Bóg najpierw słucha. Tracimy czas na obrażanie innych, jesteśmy nieżyczliwi, nie umiemy kochać, bo nie słuchamy” – mówił tarnowski biskup pomocniczy.

Nawiązując do hasła tegorocznego spotkania – „Usłysz”, zwrócił uwagę, że Bóg najpierw słucha człowieka, a potem mówi: „Słuchaj, jak ja słucham”. Podkreślił, że potrzebne są nam Boże uszy, byśmy wykrzyknęli, co jest naszym nieposłuszeństwem wobec Boga, byśmy wypowiedzieli nasze grzechy.

„Bóg zna nasze lęki, wie, za czym dążymy, co usłyszeliśmy od tego świata, złego ducha. Nie wierzymy, że mamy skrzydła. Bóg zna nasze marzenia na miarę naszego serca” – mówił bp Ważny. Przyznał, że nie jest łatwo dziś żyć w Kościele w Polsce, tak księżom, jak i świeckim.

Zaznaczył, że trzeba słuchać tego, co Duch Święty mówi dziś do Kościoła na Lednicy i w całej Polsce. Przekonywał, że słuchanie Ducha Świętego przekształca Kościół. „Boimy się słuchać, bo przekształcanie zawsze boli i trzeba się zgodzić na słuchanie, które boli. Nie ma innej drogi niż droga przez krzyż” – zaznaczył duchowny. W Eucharystii uczestniczyli też abp Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński, biskup kaliski Damian Bryl, oraz duszpasterze Lednicy o. Wojciech Prus OP i o. Wojciech Surówka OP, a także duszpasterze młodzieży.

Postacią, która towarzyszyła młodemu podczas tegorocznego wydarzenia, był św. Jan Chrzyciel, mistrz ciszy i prorok prostoty.

Wydarzeniu towarzyszyły rozważania przygotowane w oparciu o teksty ewangeliczne, przybliżające postać tego proroka.

Odmówiono „Litanię wyjścia na pustynię”, czyli modlitwę inspirowaną postawą św. Jana Chrzyciela, która wyraża prośbę do Pana Boga o uzdolnienie młodych do przyjęcia Jego głosu. Modlitwa zakończyła się błogosławieństwem uszu, wzorowanym na obrzędzie Effatha, w którym zwyczajowo biorą udział dorośli przygotowujący się do chrztu. Każdy uczestnik został zachęcony do wykonania znaku krzyża na swoich uszach, by nauczył się słuchać i rozpoznawać głos Boga.

Nie zabrakło też modlitwy za Kościół, którą poprowadziła osoba świecka, siostra zakonna i kapłan. Modlono się za wspólnotę Kościoła, by, będąc oczyszczoną mocą Boga, była zawsze i dla wszystkich miejscem rozeznawania głosu usłyszanego w sumieniu.

Tę część wydarzenia zakończyło wspólnie odczytany „Manifestu prostoty”, zamieszczonego na lednickich linijkach – jednym z symboli tegorocznego spotkania. Była to odpowiedź na wezwanie Jana Chrzyciela do „prostowania ścieżek Panu”.

Po Eucharystii i momencie poświęconym św. Janowi Pawłowi II odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu oraz wybór Chrystusa na Pana i Zbawiciela. W symbolicznym geście, jak co roku, dokonany wybór został przypieczątowany przejściem przez Bramę-Rybę. Przeszli przez nią przedstawiciele organizowanych tu spotkań dla różnych środowisk: Lednicy Młodych, Lednicy Seniora, Lednicy Dzieci i Lednicy Motocyklistów.

Na zakończenie wydarzenia ojcowie dominikanie, gospodarze i organizatorzy corocznego spotkania zapowiedzieli, że jego przyszłorocznym patronem będzie święty Paweł. Za: KAI

Wiadomości krajowe

W IMBRAMOWICACH OBCHODZONO 900-LECIE POWSTANIA ZAKONU NORBERTANÓW

Prawdy o Eucharystii nie da się zgłębić czystym i nawet najbardziej bystrym rozumem, ale trzeba ją odkrywać łaską wiary – mówił w sanktuarium w Imbramowicach bp Jan Piotrowski, w niedzielę 6 czerwca we wspomnienie św. Norberta, który 900 lat temu założył zakon norbertanów. W Imbramowicach norbertanki posługują nieprzerwanie od blisko ośmiu wieków. Jest to jeden z najstarszych klasztorów norbertańskich na ziemiach polskich. Obecnie w Polsce są zaledwie dwa klasztory żeńskie.

Biskup kielecki w wygłoszonej w kościelnym klasztorze homilii nawiązał do jubileuszu zakonu, do postaci założyciela św. Norberta, a szczególnie jego czci dla Eucharystii. Rok Eucharystii i obecność Jezusa Eucharystycznego stały się motywem przewodnim biskupiej homilii.

1121 rok to rok założycielski zakonu. Dokładna, historyczna data 900 lat od złożenia ślubów zakonnych przez pierwszą grupę norbertanów we Francji przypadnie

w Noc Bożego Narodzenia z 24 na 25 grudnia 2021 roku. Świętowanie jubileuszu trwa już od pierwszej niedzieli adwentu ubiegłego roku. Zakończy się 9 stycznia 2022 r., w niedzielę Chrztu Pańskiego.



Sw. Norbert

Jak zauważył w homilii bp Piotrowski, wysokie urodzenie św. Norberta stanowiło drogę do świeckich sukcesów, wybrał on jednak życie zakonne i „zwalczał herezje, zwłaszcza te przeciw Eucharystii i adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie, a czynił to, ponieważ sam był gorliwym czcicielem Jezusa Eucharystycznego”.

– Ten dzień przeżywamy w dniu pańskim w oktawie Bożego Ciała przypominając, że dzięki Eucharystii, Jezus Chrystus – Pan nasz i Odkupiciel jest z nami na zawsze. Ta wiara w obecność Boga w Trójcy Świętej, buduje Kościół naszą wspólnotę i nadaje jej misyjny oraz apostołski charakter – mówił bp Piotrowski. Przypomniał m.in. słowa św. Jana Pawła II, iż Kościół rodzi się z tajemnicy paschalnej, a Eucharystia znajduje się w jego centrum, co dostrzeżemy już w relacjach w dziejach apostołskich.

– Zawsze Msza św. jako zgromadzenie i ofiara odkupieńcza Jezusa Chrystusa jest czasem spotkania wspólnoty

Kościół z Jezusem Chrystusem, czasem umocnienia wiary, nadziei i miłości – zauważył biskup kielecki, przestrzegając przed nieobecnością na niedzielnej Mszy św., przed „dramatem grzechu, który nie przemija”. Przywołał atmosferę modlitwy „przemodłonego kościoła klasztornego” przez pokolenia norbertanek z kultem obrazu Jezusa Cierpiącego. Przypomniał, iż na „naszej drodze przyjaźni z Bogiem przewodniczką jest Maryja”, której zdaniem św. Jana Pawła II, nie mogło zabraknąć podczas sprawowania Eucharystii wśród chrześcijan w Jerozolimie, po zesłaniu Ducha Świętego. Nawiązał do Roku Eucharystii w Polsce oraz Roku św. Józefa i św. Rodziny w Kościele powszechnym, jako „czasu łaski, aby karmić się Jezusem Eucharystycznym i naprawić nasz rodzinny dom i życie każdej ludzkiej wspólnoty”.

– To Eucharystia uczyniła św. Norberta świętym i nieśmiertelnym. Tylko dzięki Eucharystii chrześcijanin wzrasta duchowo, umacnia swoją tożsamość i jest

świadkiem wiary – podkreślił bp J. Piotrowski.

Podczas Mszy św. poświęcił monstrancję i krzyż misyjny.

Klasztor w Imbramowicach jest ważnym miejscem na mapie pielgrzymów z cudownym wizerunkiem Jezusa Cierpiącego.

Imbramowicka klauzura liczy 11 sióstr, jest jedna aspirantka. Na co dzień norbertanki zajmują się szyciem, haftowaniem i pracami artystycznymi, łączonymi ze stałym rytmem modlitwy, podejmują także inicjatywy edukacyjne

Dzięki wsparciu dotacji zewnętrznych i ofiarodawców prywatnych udało się wyremontować budynek byłej szkoły klasztornej, które służą jako Dom Rekolekcyjny „Getsemani” i „Spichlerz Św. Norberta” – do celów kulturalnych.

Klasztor organizuje konferencje, czuwa nad modlitewne, wynajmuje pokoje

gościnne, czemu sprzyja położenie na szlaku Orlich Gniazd. Jest to miejsce także atrakcyjne dla naukowców i studentów różnych dziedzin.

Klasztor imbramowicki ufundowany został ok. 1226 przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża. Obecna późnobarokowa budowla kościelno-klasztorna to dzieło sławnego architekta Kacpra Bażanki.

Klasztor od XIII w. ulegał napadom tatarskim i był obiektem ataku podczas wielu wojen, niemniej jednak regularnie prowadził szkoły, szpital i udzielał ludności różnych form pomocy, prowadząc akcje dobroczynne i społeczne. Za udział w walce z okupantem niemieckim klasztor został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od 2003 r. w imbramowickim klasztorze znajduje się sanktuarium Męki Pańskiej w związku z kultem Pana Jezusa Cierpiącego w słynącym łaskami obrazie z XVII wieku. Za: KAI

JUBILEUSZ 100-LECIA LORETANEK W AUGUSTOWIE

W niedzielę Siostry Loretanki świętowały 100. rocznicę założenia zgromadzenia. W diecezji ełckiej są obecne od 25 lat. Żyją, postępują, katechizują, modlą się z wiernymi w Augustowie.

Uroczystość odbyła się w bazylice pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Jerzy Mazur SVD, biskup ełcki.



W homilii podkreślił wartość jubileuszu, który jest okazją do okazania Bogu wdzięczności za wszelkie dobro, jakie z Bożej ręki, przy współpracy z łaską Bożą, stało się udziałem wszystkich, dzięki pracy Sióstr Loretanek w diecezji ełckiej. „Jubileusz to okazja do spojrzenia wstecz, by uwielbiać Boga za drogi, jakimi prowadzi nas ku zbawieniu, ale także okazja do tego, byśmy spojrzeli na teraźniejszość z pasją i przyszłość z nową nadzieją” – mówił bp. „Jubileusz to spojrzenie na teraźniejszość, jakby sprawdzanie czy charyzmaty nie wygasły, a rzeczywistość nie zmieniła się na tyle, żeby pozbawić aktualności dzieła do tej pory czynione. To też okazja, by postawić sobie pytanie o wierność

temu dziedzictwu duchowemu, które pokolenia sióstr pomnażały i nam je przekazują” – dodał.

Nawiązując do charyzmatu i misji Sióstr powierzonej przez ich błogosławionego Założyciela, stwierdził, że misja ta jest wciąż aktualna i jawi się współcześnie jako coraz bardziej konieczna i nagląca. „Dzisiaj apostołstwo dobrej prasy i dobrej książki pozostaje nadal pilnym zadaniem dla całego Kościoła. Wszyscy wiemy, że słowo Boże trzeba głosić nie tylko w kościele, ale docierać z nim do współczesnych ludzi za pomocą prasy, Internetu, telewizji i radia. Kościół nie może pozwolić sobie na milczenie w mediach, ale trzeba zintensyfikować naszą działalność misyjną w nich. To jest wielkie wyzwanie dla was być obecnym na „kontynencie cyfrowym” i tam głosić Chrystusa” – stwierdził duchowny.

Na zakończenie homilii złożył Siostrom Loretankom życzenia. „Życzymy siostrom Loretankom wszelkiego błogosławieństwa Bożego w Waszym życiu zakonnym i pracy apostołskiej. Trwajcie w wierności temu, co odziedziczyliście od swego Założyciela. Naśladujcie Go w jego pracowitości, gorliwości misyjnej, zaangażowaniu w głoszeniu chwały Matki Najświętszej. Jak błogosławiony Ignacy z ufnością powierzajcie Bogu swe prace, modlitwy i cierpienia”.

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej powstało 31 lipca 1920 roku. Założycielem zgromadzenia jest bł. ks. Ignacy Kłopotowski, ówczesny dziekan praski i proboszcz parafii Matki Bożej Loretańskiej w Warszawie. Początkowo loretanki stanowiły związek religijny posiadający ustną aprobatę arcybiskupa warszawskiego, Aleksandra Kakowskiego. Kanoniczna erekcja zgromadzenia nastąpiła 19 maja 1928 roku. W ten sposób powstało Pobożne Stowarzyszenie Sióstr Loretanek. Po drugiej wojnie światowej, w 1949 roku loretanki stały się zgromadzeniem zakonnym na prawie diecezjalnym, zaś 24 maja 1971 roku uzyskały dekret pochwalny i zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. W 1994 roku Siostry przybyły do Augustowa. Rodzina Czartowskich ofiarowała dom i posesję a biskup ełcki Wojciech Ziemia wydał 11 marca 1995 roku zezwolenie na założenie domu w Augustowie. Siostry podjęły się różnorodnej pracy od

katechizowania, pracy w kancelarii parafialnej, pełnią posłannictwo zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia prowadząc kolportaż ksiązek i czasopism Zgromadzenia. Siostry wpisują się także w inicjatywy diecezjalne i trwają na modlitwie w intencjach diecezji elckiej.

Maryja jest główną Patronką Zgromadzenia. Drugorzędnymi patronami są: św. Józef, św. Benedykt i św. Scholastyka. Obecnie Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej posiada 20 domów, w tym 7 za granicą. Zasadniczy nurt działalności sióstr loretańek stanowi praca wydawnicza i drukarska.

Za: www.diecezja.elk.pl

PROWINCJAŁ ZMARTYCHWSTAŃCÓW ROZPOCZĄŁ II KADENCJĘ

31 maja 2021r. na uroczystej mszy św. w Kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego Zmartwychwstańców w Krakowie o. Jan Kaczmarek CR, delegat Ojca Generala, wprowadził o. Krzysztofa Swóła CR w urząd przełożonego prowincjalnego Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców.

Świadkami wyznania wiary oraz przysięgi wierności byli uczestniczący we Mszy św.

Współbracia z różnych domów zakonnych oraz rodzina i przyjaciele o. Krzysztofa.



Podczas świętowania podziękowaliśmy dotychczasowemu wikariuszowi prowincjalnemu, o. Rafałowi Golinie CR, za sześćdziesięcioletni trud pełnienia tej funkcji i powitaliliśmy nowo wybranego wikariusza prowincjalnego w osobie o. Mariusza Mazura CR.

Gratulujemy o. Krzysztofowi i nie ustajemy w modlitwie o wszelkie łaski potrzebne do pełnienia funkcji przełożonego prowincjalnego.

Za: www.zmartwychwstancy.pl

KAPITUŁA KRAKOWSKICH FRANCISZKANÓW

W niedzielę wieczorem w Centrum św. Maksymiliana w Harnieżach k. Oświęcimia rozpoczęła się nadzwyczajna kapituła prowincjalna krakowskich franciszkanów. Jej głównym celem jest przyjęcie nowych Statutów prowincjalnych, po wejściu w życie znowelizowanych *Konstytucji i Statutów generalnych* Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów).

„Potrzeba nowej redakcji naszych *Statutów* wynika wprost ze zmienionej koncepcji *Konstytucji*” – mówi minister prowincjalny o. Marian Gołąb.

„Wiele spraw dotychczas rozstrzyganych w prawie ogólnym Zakonu, teraz *Konstytucje* odsyłają do przepisów partykularnych, czyli właśnie do statutów prowincji. Zakon stał się w ostatnim półwieczu wspólnotą zbyt zróżnicowaną kulturowo i geograficznie, aby jego *Konstytucje* zawierały szczegółowe przepisy, regulujące codzienne życie braci, bez uwzględniania narastających zróżnicowań” – wyjaśnia prowincjał.

„Dotychczasowe *Statuty prowincjalne* zostały przyjęte przez kapitułę w 1998 r. Wiemy dobrze, jak bardzo zmieniło się życie naszej prowincji od tego czasu i jak bardzo rozrosła się ona w sensie geograficznym i strukturalnym. Zmiany dokonywane na bieżąco przez kolejne kapituły prowincjalne miały charakter cząstkowy i stopniowo doprowadziły do naruszenia wewnętrznej spójności tego ważnego dla nas dokumentu i nieproporcjonalnego rozrostu niektórych jego części w stosunku do innych, nie zmienianych od ponad dwudziestu lat” - dodaje.

Z tych powodów definitorium naszej prowincji jeszcze w poprzedniej kadencji podjęło decyzję, aby wprowadzając do *Statutów prowincjalnych* korekty wynikające z nowych *Konstytucji*, dokonać równocześnie systematycznej rewizji całego tekstu, uzupełniając go także o ważne dla naszej tożsamości elementy historii Prowincji i jej charyzmatycznej specyfiki. Postanowiono także dokonać przeglądu uchwał kapituł prowincjalnych z ostatniego ćwierćwiecza, aby te najbardziej istotne znalazły się w tekście nowych *Statutów*.

Gość specjalny kapituły - o. prof. Dariusz Borek OCarm mówił o roli prawa dla życia konsekrowanego; o tym, że *Reguła, Konstytucje i Statuty* to swoista norma wykonawcza Ewangelii; że element duchowy i prawny muszą mieć swój wyraz w *Statutach*; że za pośrednictwem *Statutów* dbamy o dziedzictwo duchowe, które zostało nam przekazane i strzeżone; że uchwalając ten dokument, decydujemy o tym, jak nasz charyzmat będzie kontynuowany w przyszłości.



Karmelita przypomniał ponadto, że zakonnicy są powołani do naśladowania Jezusa Chrystusa i do dążenia do doskonałości.

Wyższy przełożony krakowskiej prowincji franciszkanów nie ukrywał, że modli się, aby dla braci kapitułnych w tych dniach najważniejsze było rozeznanie woli Bożej i jej wypełnienie.

„Najświętsza Maryjo Panno, prosimy Cię, usiądź razem z nami w czasie kapituły prowincjalnej i ucz nas, jak być braćmi Jezusa 'siedzzącymi dokoła Niego' w czasie naszych obrad. Matko Jezusowa, Tobie zawierzamy kapitułę prowincjalną nadzwyczajną prowincji krakowskiej. Zatrósz się jak najlepsza Matka o nas, o nasze obrady, dyskusje i podejmowane decyzje. Bądź nam Matką” – zakończył okolicznościową homilię. jms

NOWA PRZEŁOŻONA JADWIZANEK

W Krakowie zakończyła się 30 maja pierwsza sesja sprawozdawczo-wyborcza XVI Kapituły Generalnej Zgromadzenia Sióstr Św. Jadwigi Królowej Służebnicy Chrystusa (Jadwizanek). Kolejne sesje kapitulne odbędą się w zaplanowanych terminach. Polecamy się wciąż modlitwie, byśmy dalej rozpoznawały wolę Bożą, umiłowały ją i podejmowały.



W trakcie tej sesji 29 maja wybrano nową przełożoną generalną zgromadzenia, piątą w historii tej Wspólnoty. Została nią s. Monika Budyta (od Niebieskiego Baranka). Bogu niech będą dzięki. Duch Święty zawiązał do Łodzi i od obowiązków pełnionych w łódzkiej wspólnotie lokalnej sprowadził siostrę Monikę na urząd do Krakowa. W ostatnim dniu pierwszej sesji Kapituły siostry dokonały także wyboru nowej rady generalnej

Za: www.jadwizanki.pl

DIECEZJALNY DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W RADNEJ GÓRZE

Dnia 5 czerwca w Radnej Górze, w Domu Rekolekcyjnym Sióstr św. Józefa odbył się Diecezjalny Dzień Życia Konsekwowanego Diecezji Sandomierskiej.

W spotkaniu, które tradycyjnie odbywa się 2 lutego, ale z powodu pandemii zostało przesunięte na 5 czerwca, uczestniczyli przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, a także dziewice i wdowy konsekrowane z terenu Diecezji Sandomierskiej.

Na początku, o historii klasztoru na Radnej Górze opowiedziała s. Sybilla, ekonomka prowincjalna.

– Dom św. Józefa na Radnej Górze, znajduje się w urokliwym miejscu pośród lasów, pól i łąk, gdzie można kontemplować Stwórcę w pięknie stworzenia i rozkoszować się otaczającą ciszą. Działalność fundatorki radnogórskiego klasztoru Anny Nagórskiej to początek dzieła, które kontynuują dziś siostry otwierając swe serca i rekolekcyjny Dom św. Józefa na Radnej Górze dla poszukujących Boga oraz wsparcia modlitewnego. Zgromadzenie Sióstr św. Józefa powstało we Lwowie w 1884 r. Jego założycielem był św. ks. Zygmunt Gorazdowski. Zakon w Radnej Górze powstał z inicjatywy Matki Eugenii Rekućkiej w roku 1947. Jego powołanie podpisał ówczesny arcybiskup lubelski Stefan Wyszyński. Fundatorką klasztoru Sióstr Józefinek w Radnej Górze była Anna Nagórska – poetka, humanistka, nauczycielka i wychowawczyni młodego pokolenia w okresie II Rzeczypospolitej i w czasie II wojny światowej, a później inicjatorka wielu akcji oświatowych. Przekazała ona ziemię wraz z zabudowaniami zgromadzeniu zakonnemu, które z czasem rozbudowało zakon, pustelnię i gospodarstwo rolne.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz, koncelebrowali ks. prof. Leon Siwecki, wikariusz biskupi ds. osób konsekrowanych oraz ojcowie zakonni.

Bp Nitkiewicz mówił w homilii, że powołanie zakonne jest najbardziej radykalnym sposobem naśladowania Chrystusa. Kiedy

po ustaniu instytucjonalnych prześladowań chrześcijaństwa, wznawcy Chrystusa zaczęli dążyć do świętości poprzez życie na pustyni, powstało pojęcie „białego męczeństwa”. A męczennik – wiadomo – naśladuje najwierniej Zbawiciela.



Przez wierność ślubom czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, osoba konsekrowana odbija w sobie obraz Chrystusa ukrzyżowanego, który uczynił to z miłości, dla naszego zbawienia. Każdy człowiek ma naturalnie swój krzyż, który bierze na ramiona każdego dnia. Nie istnieje życie bez cierpienia. Wy jednak jesteście znakiem, że można przyjąć krzyż z miłością. Na pierwszy rzut oka dzień nie różni się od dnia: ten sam rozkład zajęć, te same modlitwy i posługi. Kiedy jednak robicie to z miłości do Chrystusa, nawet najmniejsze rzeczy stają się wielkie, a przy tym bezcenne w wymiarze nadprzyrodzonym oraz doczesnym. Jesteśmy Wam z to wdzięczni – powiedział biskup.

Po Eucharystii, zachowując reżim sanitarny, odbyła się agapa na otwartym powietrzu.

Na terenie Diecezji Sandomierskiej posługuje 77 kapłanów zakonnych i 329 sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń.

Za: www.diecezjasandomierska.pl

NOWE SANKTUARIUM BERNARDYNÓW W PIOTRKOWIE

– Ogłaszając dziś Sanktuarium w tym miejscu, chcemy uczcić Maryję, chcemy Ją uszanować. Chcemy zachwycić się Jej błogosławieństwem i chcemy zachwycić się Jej Osobą i Jej relacją z Jezusem. Wtedy, kiedy to czynimy, Jezus

mówi nam – to błogosławieństwo – to szczęście – jest też dla was! Owszem błogosławiona moja Matka i Jej Jono, ale także wy możecie zaznać tego błogosławieństwa. – tłumaczył abp Grzegorz Ryś.

W niedzielę 6 czerwca 2021 roku Archidiecezja Łódzka wzbogaciła się o nowe sanktuarium diecezjalne, któremu patronuje Matka Boża Piotrkowska – patronka Miasta Piotrków Trybunalski. Uroczysty

akt nadania tytułu sanktuarium kościołowi rektoralnemu oo. Bernardynów pw. Podwyższenia Krzyża Świętego miał miejsce podczas obchodów odpustowych ku czci Matki Bożej Piotrkowskiej, które odbyły się w niedzielę o godz. 19:00 przed franciszkańską świątynią. Mszy świętej przewodniczył metropolita łódzki arcybiskup Grzegorz Ryś.

Na początku Eucharystii o. Micheasz Okoński – gwardian klasztoru oo. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim przywitał wszystkich zebranych na liturgii i zwrócił się do abp. Grzegorza z prośbą o nadanie temu świętemu miejscu tytułu sanktuarium diecezjalnego. W odpowiedzi metropolita łódzki przekazał dekret, który ustanawia bernardyńską świątynię rektoralną – sanktuarium Matki Bożej. Treść dekretu odczytał ks. dr Zbigniew Tracz – kanclerz łódzkiej kurii.

W homilii skierowanej do czcicieli Matki Bożej Piotrkowskiej łódzki pasterz zwrócił uwagę na to, że – Matkę Bożą Piotrkowską nazywamy Matką Bożą od pociechy, albo Matką Bożą Pocieszenia – mówiła już o tym dzisiejsza kolekta mszalna. Przychodzą tutaj ludzie, którzy szukają pociechy! Przychodźcie do Maryi po pociechę, a jaka jest Jej odpowiedź, to się popatrzcie na Jej prawą rękę. Prawa ręka

pokazuje na Jezusa. Maryja wskazująca drogę. – podkreślił abp Grzegorz.



– Zawsze jak przyjdziecie do Maryi, to Ona zawsze wskaże na Jezusa. Przychodźcie i mówcie – potrzebuję pociechy w ucisku, a Ona wskazując na Jezusa mówi – On jest pociechą! Bóg nas nie pociesza czymkolwiek! Bóg nas pociesza w ten sposób, że daje nam swego Syna, a potem ten Syn obiecuje nam

innego Pocieszyciela, którym jest Duch Święty. – zaznaczył kaznodzieja.

W liturgii obok metropolity łódzkiego wziął udział – pochodzący z Piotrkowa Tryb. – ks. bp Marek Marczak – biskup pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej, o. Teofil Czarniak – minister prowincjalny – prowincji Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, księża diecezjalni i zakonnicy, siostry zakonne, oraz wierni czciciele Matki Bożej – Patronki Piotrkowa.

Jak poinformował Ojciec Kustosz – o. Micheasz – w naszym sanktuarium przez najbliższe 5 pierwszych sobót miesiąca, będziemy wynagradzać Matce Bożej za zniewagi i profanacje modląc się za Ojca Świętego, Kościół powszechny, ale również za naszą diecezję – w 100-lecie jej powstania. Za: www.archidiecezjalodz.pl

SPOTKANIE ZAKONNYCH POWOŁANIOWCÓW

W poniedziałek (7.06) rozpoczął się I Zjazd Duszpasterzy Młodzieży i Powołań Zakonów Męskich. To nowa inicjatywa proponowana i zrealizowana przez oblatów z Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku. Na spotkanie zapisało się prawie 40 zakonników odpowiedzialnych za duszpasterstwo młodzieży w swoich gromadzeniach.

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej Mszy świętej. Dalej po kolacji konferencję pt. „Doświadczenie NINIWY” wygłosił o. Tomasz Maniura OMI. Główna myśl – bez doświadczenia życia nie można mieć doświadczenia wiary.

„To nowa inicjatywa, która rodzi się w momencie, w którym wiele rzeczy działających do tej pory w duszpasterstwie młodzieży przestało działać, niektóre działają słabiej, czy wręcz poumieraly. Nasze działania duszpasterskie są bardzo ograniczone, a często wręcz czujemy, że jesteśmy bezradni. Wiemy, że przed nami czas budowania wielu rzeczy na nowo. Jednocześnie też odkrywamy nowe możliwości, przede wszystkim nowe sposoby i metody działania, nowy rodzaj obecności. Obecny czas widzimy jako szansę dla nowej jakości i poziomu budowania Kościoła z młodymi. Dobrze jest się spotkać, podzielić doświadczeniem, posłuchać refleksji związanych z odpowiedzialnością za duszpasterstwo młodzieży. Stąd pomysł spotkania i śmiałość, by zorganizować to spotkanie” – powiedział o. Tomasz Maniura OMI, Duszpasterz Młodzieży Prowincji Misjonarzy Oblatów MN i organizator spotkania.

Spotkanie jest inicjatywą bliźniaczą do Krajowych Zjazdów Diecezjalnych Duszpasterzy Młodzieży. Zjazd odbywa się z błogosławieństwem ks. bpa Marka Solarczyka, przewodniczącego Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży przy KEP, który dołączy do zakonnych duszpasterzy młodzieży we wtorek, żeby wspólnie uczestniczyć we Mszy świętej oraz wygłosić kazanie.



Na spotkaniu nie zabraknie również diecezjalnych duszpasterzy młodzieży z 5 diecezji województwa śląskiego, którzy na co dzień razem z oblatami organizują Festiwal Życia w Kokotku. Co podkreślają organizatorzy festiwalu, ich największą siłą jest wspólnota stworzona na szczeblu między-diecezjalnym i między-zakonnym.

Przez 3 dni spotkania duszpasterze będą wspólnie modlić się za młodzież, wysłuchają szeregu konferencji, podzielią się doświadczeniem, a także przejdą szkolenia z zakresu profilaktyki przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży oraz formalnego i prawnego przygotowania wyjazdu dla młodzieży.

Za: www.niniwa.pl

JUBILATE DEO STOWARZYSZENIA NAJŚWIĘTSZEJ RODZINY

Jeśli w Kościele coś trwa 25 lat i ma się dobrze, to znak, że jest to dzieło Boże – powiedział na zakończenie Mszy św. z okazji jubileuszu 25-lecia Stowarzyszenia

Najświętszej Rodziny ks. bp Adrian Galbas. Spotkanie w Żdżarach k. Nowego Miasta nad Pilicą zgromadziło 5 czerwca 2021 r. wielu członków SNR z 16 wspólnot z całej Polski. Jubileusz był okazją do złożenia Bogu i ludziom podziękowania za małe i wielkie cuda, których doświadczają na co dzień członkowie SNR.

Stowarzyszenie przy Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu prowincji warszawskiej to wspólnota małżeństw, rodzin, osób pojedynczych, które chcą naśladować w swoim życiu najpiękniejszą wspólnotę życia na ziemi, czyli Jezusa, Maryję i Józefa. Inspiracji do codziennego życia szukają w Ewangelii i w życiu Najświętszej Rodziny. SNR jest

wszędzie tam, gdzie znajdują się domy sióstr nazaretanek, ponieważ to one animują życie wspólnot. Formacja członków i przyjaciół SNR odbywa się poprzez udział w comiesięcznych skupieniach, 6-dniowych rekolekcjach letnich lub zimowych, różnego rodzaju warsztatach. Od kilku lat ciekawą i dynamicznie rozwijającą się formą misji wspólnoty są randki i kursy małżeńskie służące odbudowaniu czy umacnianiu więzi między małżonkami z różnym stażem.

Piękną konferencję o wspólnocie, o potrzebie wzajemnej odpowiedzialności za siebie, trwania na wspólnej modlitwie, bez której umiera i człowiek, i wspólnota powiedział do zgromadzonych sióstr nazaretanek oraz do członków SNR ks. bp Adrian Galbas SAC. Ks. biskup rozpoczął

od nawiązania do obrazu stada dzikich gęsi, które lecąc w kluczu, wymieniają się na najbardziej obciążającej pozycji na początku klucza, aby te, lecące na końcu, mogły wytrwać dzięki wytworzonej sile ciągu. W ten sposób pokazał jak ważny jest wspólny wysiłek wspólnoty, w której jedne osoby biorą na swoje ramiona większy ciężar i odpowiedzialność, by chronić jednocześnie tych, którzy potrzebują opieki.

Centralnym punktem uroczystości była Msza św., podczas której 9 nowych członków wstąpiło do Stowarzyszenia. Po wspólnym zdjęciu krokiem poloneza wszyscy goście udali się na wspólne świętowanie na świeżym powietrzu, gdzie nie zabrakło ciepłego posiłku, tortu, a nawet cieszącej się wielkim

powodzeniem cukrowej waty. W niebo z pozdrowieniami poleciało 25 balonów. W atmosferze ciepła rodzicielskiego domu, jak domu w Nazarecie, gdzie każdy czuje się ważny i potrzebny, czas mijał szybko. Były rozmowy, chwile wzruszenia, wspomnienia, przywołane też przez film i prezentację zdjęć z 25 lat trwania SNR. Na zakończenie w żdżarskiej kaplicy uczestnicy spotkania złożyli wielkie *Te Deum laudamus* za dar Stowarzyszenia. Każda rodzina, każda obecna osoba otrzymała świecę zapaloną od jubileuszowej świecy z przesłaniem: Idźcie i nieście światło Jezusa! Szerzcie Królestwo Bożej miłości! Bądźcie misją!

Bożena i Janusz Malcowie z SNR
s. Maksymiliana Dojcz CSFN



BIEGALI BY UCZCIĆ BŁ. O. ZBIGNIEWA

W Zawadzie koło Tarnowa odbył się XVIII Memoriał bł. o. Zbigniewa Strzałkowskiego. Uczestnicy uczcili męczennika, który pochodził z tej miejscowości. 7 czerwca przypada wspomnienie liturgiczne Męczenników z Pariacoto. O. Zbigniew i o. Michał zginęli na misjach 30 lat temu. Mszy św. przewodniczył o. Marek Dubanik, kolega męczenników, misjonarz z Boliwii i Paragwaju.

„Razem z o. Michałem byliśmy razem w seminarium od nowicjatu aż po kapłaństwo. Starszy był od nas ojciec Zbigniew. Pamiętam, że raz mnie poprosił, żebym go zastąpił i odwiedził starszą, chorą panią. To zaangażowanie bycia przy chorych kontynuował też na misjach” – mówił franciszkanin.

Misjonarz podkreślił w homilii, że m.in. dzięki działalności Biura Promocji Kultu bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego wiele osób na świecie modli się za wstawiennictwem Męczenników.

„Od 5 grudnia 2015 roku, czyli dnia beatyfikacji do dziś rozeszło się po całym świecie 422 tys. obrazków z relikwiami drugiego stopnia w siedmiu językach. Od 1 kwietnia 2016 roku wyprodukowano i rozprowadzono 75 tys. 860 sztuk różańców z relikwiami drugiego stopnia. Radujemy się, że relikwie pierwszego stopnia umieszczono w 430 miejscach na całym świecie, a w Polsce 248. Antarktyda jest kontynentem gdzie jeszcze ich nie ma” – dodał.

Podczas liturgii modlono się o kanonizację o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka, a także o pokój na świecie i ochronę przed terroryzmem.

W Mszy św. uczestniczyli bracia o. Zbigniewa. „Pamiętam, że Brat chętnie odwiedzał chorych w Zawadzie. Kiedy był w seminarium i przyjeżdżał do domu, to też znajdował czas, by iść do cierpiących. Ciągle jest wzruszenie, kiedy wspominam beatyfikację. Modłę się za wstawiennictwem mojego Brata” – mówi Bogdan Strzałkowski.

W rozmowie z KAI, brat męczennika wspomina, że w Peru był pytany przez tamtejszą dziennikarkę czego oczekuje po beatyfikacji. „Po dłuższym namyśle odpowiedziałem, że bardzo bym chciał, żeby mieszkańcy pamiętali o Zbigniewie i Michale i ich dziełach. Z perspektywy lat mogę powiedzieć, że jest ta pamięć w Peru, w Polsce, Zawadzie” – dodaje.

Po Mszy św. rozpoczęły się biegi.



Celem Memoriału było uczczenie pamięci bł. Zbigniewa Strzałkowskiego, popularyzacja i powszechnianie biegania i nordic walking jako najprostszej formy sportu i rekreacji ruchowej zarówno wśród dzieci jak i dorosłych, oraz promowanie aktywnego i zdrowego stylu życia wśród mieszkańców.

W Zawadzie biegali w niedzielę dorośli, młodzież i dzieci z całej Małopolski. Uczestnikom towarzyszyła słoneczna pogoda. „Lubię biegać. O. Strzałkowski to wyjątkowa postać, przed biegiem przeczytałem o nim w Internecie, nie miałem wcześniej takiej wiedzy” – mówi Kamil, jeden z uczestników.

Organizatorami Memoriału byli Szkoła im. o. Zbigniewa Strzałkowskiego w Zawadzie, Gmina Tarnów, a współorganizatorem „Kępa Sport”.
Za: KAI

WSPÓLNE OŚWIADCZENIE PRZEŁOŻONEGO KLASZTORU OBLATÓW NA ŚWIĘTYM KRZYŻU ORAZ DYREKTORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO PARKU NARODOWEGO

W piątek, 28 maja 2021 roku, na łamach Rzeczpospolitej ukazał się artykuł Juliusza Brauna pt. „Czyja jest puszcza”. W odpowiedzi na wiele nieścisłości i przekłamań, które znalazły się w opublikowanym artykule, prezentujemy stanowisko Klasztoru i Sanktuarium Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu.

Wobec bardzo istotnych nieścisłości zawartych w niniejszej publikacji, próbującej przedstawić kwestie ewentualnych regulacji własnościowych w obrębie benedyktyńskiego zespołu klasztorowego na Świętym Krzyżu pozwalamy sobie na przedstawienie niniejszej informacji. Jesteśmy przekonani, że czytelnicy Rzeczpospolitej zasługują na rzetelną informację, nie będącej powieleniem przekłamań i półprawd krążących w tzw. sieci.

Pan Juliusz Braun postanowił przybliżyć w swoim tekście historię kasaty klasztorów w Królestwie Polskim. W efekcie mogliśmy przeczytać, że „W 1819 roku klasztor benedyktynów na Świętym Krzyżu, czyli Łysej Górze, zwanej też Łyscem – nie mylić z Łysicą – został skasowany na mocy bulli papieskiej. Majątek częściowo sprzedano, by wyposażyć nowo tworzone diecezje. Budynki stały się ostatecznie własnością rządu Królestwa Polskiego”.

Faktem jest, że kasaty dokonano na mocy bulli z 1818 roku papieża Piusa VII, wydanej na wniosek Cesarza Rosji. Niemniej warto wspomnieć, że Biskup Franciszek Skarbek-Malczewski odmawiał podpisu na dekrecie, aby ostatecznie go złożyć dnia 17 kwietnia 1819 roku, w przeddzień swojej śmierci, będąc w stanie poddającym pod wątpliwość świadomość czynu. Dekret kasacyjny dalece wykroczył poza delegację zawartą w Bulli. Papież dał temu wyraz w wystosowanym 16 lutego 1820 r. stanowisku (tzw. Breve), krytykującym zakres i sposób przeprowadzenia kasaty oraz domagającym się od ks. Abpa Szczepana Hołowczyca przywrócenia zakonów i oddania zagrabionych majątków.

Przyjmując jednak za punkt odniesienia Dekret Kasacyjny, wbrew stwierdzeniu Pana Juliusza Brauna, należy stwierdzić, że kasata miała tyle wspólnego ze sprzedażą co akt darowizny z aktem kradzieży. Kasata nie była sprzedażą. Wyraźnie w dekrecie zaznaczono, że dobra klasztorne zostają przejęte w zarząd Skarbu Państwa natomiast ich właścicielem pozostaje Kościół Katolicki. Zarząd Państwa poprzez Fundusz Ogólnoreligijny Królestwa Polskiego miał służyć wypracowaniu dochodów na uposażenie (pensje) dla duchowieństwa świeckiego (nie-klasztorowego – inaczej parafialnego). Jak się prędko okazało przychody z owego państwowego zarządu okazały się dużo szczuplejsze niż sobie obiecywano. A przeznaczenie uzyskanych z zarządu środków zaczęło trafiać na inne pilne potrzeby.



Głównym źródłem dochodów były obszary rolne i leśne i wbrew twierdzeniu Pana Juliusza Brauna większość budynków nie stała się własnością „Królestwa Polskiego”, ponieważ nie przynosiły one dochodów. W najbliższej okolicy znajdujemy przykłady klasztorów w Wąchocku, Jędrzejowie i Rytwianach, których budynki pozostały własnością kościelną. Trzeba również nadmienić, że zabudowania klasztoru na Świętym Krzyżu pod opieką Deputacji do spraw instytucji zniesionych bardzo szybko podupadły. Majątek przejęty od klasztorów zaczął trafiać na rzecz Skarbu Państwa dopiero po powstaniu styczniowym. Na mocy ukazów carskich represjonujących Kościół Katolicki za wsparcie udzielone powstańcom, Komitet Urządzący postanowieniami z maja 1866 i lutego 1867 przepisał nieruchomości z Funduszu Ogólnoreligijnego na rzecz Skarbu.

W dalszej części artykułu Pan Juliusz Braun stwierdza: „W 2002 roku Komisja Majątkowa, której nie można posądzać o niechęć do Kościoła, nie znalazła jednak powodów by uznać te roszczenia”. Powyższe stwierdzenie jest daleko idącym uproszczeniem, które sugeruje, że Kościół Katolicki w sposób legalny został pozbawiony własności części zabudowań klasztorowych na Świętym Krzyżu. W istocie Komisja nie przychyliła się do wniosku Diecezji Sandomierskiej nie dlatego, że był on niezasadny, lecz z przyczyn formalnych. Komisja Majątkowa ustawowo została umocowana do rozpatrywania spraw przejęcia majątku kościelnego w wyniku działań władzy ludowej, osadzonej na ziemiach polskich siłą Armii Czerwonej. Więc wyniki kasaty klasztorów w zaborze rosyjskim pozostawały poza kompetencjami Komisji Majątkowej.

Jest bardzo krzywdzący fakt, że autor czyni Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej zarzuty w obszarze, w którym wypracowano wiele korzystnych dla przyrody Świętokrzyskiego Parku Narodowego ustaleń. I tak Pan Juliusz Braun pisze: „Gospodarze sanktuarium specyficznym rozumieją jednak ową troskę, skoro za powód o dumy uznają na przykład organizowane co roku wiosną masowe zjazdy motocyklistów. «Tak głośno na Świętym Krzyżu nie było dawno» – informowało radośnie Polskie Radio Kielce, gdy tradycja dopiero się zaczęła. Na imprezę stawiło się już ponad 3,5 tysiąca motocyklistów”. Organizatorzy owego zjazdu w 2019 roku nie zaplanowali nad skalą przedsięwzięcia, ponieważ na etapie organizacyjnym deklarowali uczestnictwo 300 motocykli. Trzeba nadmienić, że droga do Sanktuarium na Świętym Krzyżu jest drogą publiczną. Decyzja środowiskowa regulująca ruch na tej drodze dopuszcza ruch kołowy pojazdów spalinowych na uroczystości religijne w dni świąteczne. I tyle mówi prawo. Bazując na tych doświadczeniach w porozumieniu z Dyrekcją Świętokrzyskiego Parku Narodowego, obecnie nie dopuszczamy do organizacji podobnych wydarzeń.

Wraz z Dyrektorem Świętokrzyskiego Parku Narodowego udało się wypracować płaszczyznę współpracy opartą na wzajemnym poszanowaniu uwarunkowań stron oraz na zaufaniu. Dzięki wspólnym działaniom udało się m.in. nie dopuścić do realizacji inicjatywy „Polska pod krzyżem”, w wyniku której na Świętym Krzyżu przez dwie doby miało czuć

120 tys. pielgrzymów. Należy zaznaczyć, że w świetle art. 53 Konstytucji RP, art. 15 ust. 1 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz art. 12 ust. 7 oraz art. 15 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, nie istniały bariery prawne dla organizacji takiego przedsięwzięcia. To, że ta inicjatywa została zażegnana jest owocem

nawiązania nici wzajemnego zrozumienia między Zgromadzeniem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i Dyrekcją Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Podpisali:

o. dr Marian Puchała OMI – Superior
dr inż. Jan Reklewski – Dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego
Za: www.oblaci.pl

Refleksja tygodnia

OBLACI WE LWOWIE - ROZMOWA O POSŁUDZE I MARZENIACH

W 1962 roku zabytkowy kościół pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie został odebrany wiernym i przekazany Politechnice Lwowskiej. Przepiękne wyposażenie świątyni zostało rozgrabione, baptysterium z freskami Jana Henryka Rosena zamieniono na toaletę. Do dziś funkcjonuje tutaj sala organowa, kościół podnajmuje wspólnota katolicka, która może w ciągu roku sprawować zaledwie około 390 nabożeństw.

ROZMOWA Z PROBOSZCZEM PARAFII O. DAWIDEM OMIECIŃSKIM OMI

P. Gomulak OMI: W niedzielę Trójcy Przenajświętszej dwoje dzieci przyjęło I komunię świętą. Zapytam prowokacyjnie: to dużo czy mało?

D. Omieciński OMI: To wielka radość dla naszej parafii. Cieszy to z wielu powodów. Po pierwsze cała uroczystość odbyła się podczas ukraińskojęzycznej Mszy świętej, co oznacza rozwój młodszej części parafii i pozwala patrzeć w przyszłość. Po drugie z wiadomych przyczyn raduje fakt, że w ogóle można było przygotować dzieci do tak ważnego momentu w ich życiu. I innym, o których będzie jeszcze mowa.

Na pewno na nasze warunki, to mało. Jednak stawiamy na jakość, a nie na ilość. Zazwyczaj do pierwszej komunii świętej przystępowało około dziesięcioro dzieci (na Wielkanoc dwoje dorosłych przyjęło I komunię świętą). Ze względu na dojrzałość rodziców i poczucie odpowiedzialności s. Tadei, która przygotowuje dzieci, czworo z nich nie było gotowych w tym roku przystąpić do sakramentów spowiedzi i komunii świętej. Dlatego te dzieci przystąpią do I komunii świętej w przyszłym roku. I będzie ich już przynajmniej dwa razy więcej.

Jak wygląda duszpasterstwo w parafii?

Proboszczem parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie jestem od września 2019 roku, a więc stosunkowo niedawno. Duszpasterstwo w parafii jest bardzo różnicowane i nie należy do najprostszych. Większość parafian to Polacy od pokoleń związani ze Lwowem. Z drugiej strony to rozwijająca się część ukraińska parafii. Czuję się trochę jak św. Paweł: dla Żydów Żydem, dla Greków Grekiem... Z jednej strony należy podtrzymywać tradycyjne duszpasterstwo parafialne, szczególnie dla starszej części parafii, która niestety doznała wielu krzywd historycznych. Z drugiej strony to Ukraińcy, często rodziny mieszanne (katolicy obrządku wschodniego i łacińskiego, albo prawosławni), które stanowią młodszą część parafii. Można powiedzieć, że głównym celem jest odzyskanie kościoła, który wciąż od 1962 roku pozostaje w rękach władz miasta, a my jesteśmy jedynie podnajemcą (o tym za chwilę). Według mojej oceny w pracy duszpasterskiej w tej

lwowskiej parafii jako oblaci realizujemy swój charyzmat: misje trudne, wyjście do ubogich i młodych.

Jako takie najważniejsze cele wyznaczyłem sobie: duszpasterstwo rodzin; młodzieży, szczególnie starszej; być jak najbliższym każdego w kontakcie indywidualnym oraz oczywiście odzyskanie kościoła. Potencjał jest ogromny, są młode rodziny z dziećmi, młodzież szkolna, studenci i młodzież pracująca, małżeństwa i osoby w starszym wieku oraz osoby samotne. Staramy się pomagać najuboższym parafianom: na przykład w operacji, leczeniu czy nawet w opłaceniu usług komunalnych. Tu na Ukrainie, nawet we Lwowie, ludzie są głodni Boga, przez lata Go wyrwano i to nieraz skutecznie. Ta pustka czy ten głód Boga jest olbrzymi. Staramy się na niego odpowiedzieć. Są katechezy dla dorosłych, młodzieży, dzieci. Od 2019 roku staramy się prowadzić cykl kazań katechizmowych w czasie niedzielnych Mszy świętych. To są takie główne cele. Szczególnie ważnym jest przekazanie sensu Kościoła Katolickiego, czyli powszechnego. Przez różne niesprawiedliwości historyczne, często jest niewłaściwe rozumienie Kościoła Katolickiego (specjalnie „katolickiego” piszę z wielkiej litery). Na Wschodzie mocne jest błędne przekonanie o „Kościele polskim”, albo „ukraińskim”, do tego jeszcze dochodzą pewne trudności w relacjach z powodów historycznych. Staramy się przekazać, że Kościół Katolicki to Kościół powszechny: dla każdego, dla każdej kultury, języka i narodu, to wspólnota ochrzczonych, gdzie nie ma już „ani Żyda, ani poganina...”.

Cieszy fakt, iż głód Boga jest i można na niego odpowiedzieć, że przychodzą nowi ludzie, powstają we Lwowie nowe parafie. Jednak są i wielkie trudności. Ta najnowsza pandemia i ograniczenia zmusiły nas do transmisji Mszy świętych i indywidualnego szukania ludzi. To wyzwanie, na które trzeba odpowiedzieć. Jednak jeszcze większą trudnością jest to, że do dziś nie oddano kościoła parafialnego, który wciąż jest własnością miasta Lwowa. Od lat borykamy się z trudnościami w odzyskaniu świątyni na wyłączną służbę Bożą.

Podobnie jak prowadzona przez oblatów parafia w Kijowie, wciąż borykacie się z trudnościami w odzyskaniu świątyni...

Od czasu odebrania wiernym kościoła w 1962 roku, rzymskokatolicka wspólnota czyni nieustanne kroki w celu jego zwrócenia, jednak władze ukraińskie sukcesywnie odmawiają przekazania kościoła wiernym.

Kościół pełnił funkcje sakralne do października 1962 r., kiedy to władze ukraińskie odebrały go wiernym i przekazały Politechnice Lwowskiej początkowo na salę taneczną, jako klub młodzieżowy, a następnie salę organową. Bogate zabytkowe wyposażenie kościoła (m.in. ołtarze boczne, ambonę, obrazy, rzeźby,

konfesjonały, klęczniki, ławki) przejęte zostały przez miejscowe władze i częściowo zniszczone, a pozostałości rozproszono po muzeach. Baptysterium z freskami Jana Henryka Rosena zamieniono na toaletę, a cenne freski zamalowano. Wieże kościelne pozbawiono krzyży, natomiast znajdującą się na przykościelnym placu kapliczkę (figurę) Matki Bożej z 1580 r. zdewastowano. Jediną pozostałością po dawnej świetności kościoła są: stiukowy ołtarz główny ze scenami z życia św. Marii Magdaleny z 1634 roku (projekt W. Kielara), nowy ołtarz alabastrowy z 1926 roku (projekt Janiny Reichert-Toth) oraz wspomniane organy i epitafia ze zniszczonymi elementami dekoracyjnymi.



Kościół Św. Marii Magdaleny we Lwowie

Od roku 2001 w kościele św. Marii Magdaleny są odprawiane nabożeństwa, jednak z olbrzymim utrudnieniem dla wiernych. Centralne przejście do ołtarza zostało zastawione ławkami, których ukraińska dykcja zakazała przesuwać, twierdząc, że niszczy to posadzkę. Dawniejsze centralne wejście do kościoła zostało zamurowane. Wspólnocie zakazano korzystać z kościelnych organów.

Od 1991 roku nieustannie kolejni proboszczowie czynią starania u władz miasta, obwodu i Ukrainy, o zwrot świątyni na cele kultu religijnego. Prośby wspólnoty kierowane do ukraińskiej dykcji i pracowników Domu Muzyki Organowej i Kameralnej o zwrot lub korzystanie na równoprawnych warunkach ze swojej prawowitej własności, do dnia dzisiejszego nie zostały uwzględnione.

Decyzją samorządowych władz ukraińskich w postaci Rady Miasta Lwowa z dnia 11 marca 2010 r. kościół św. Marii Magdaleny, znajdujący się przy ul. Stepana Bandery 8 (przed wojną Leona

Sapiehy), został na kolejne 20 lat przekazany do dyspozycji sali muzyki organowej i kameralnej we Lwowie, na zasadach nieodpłatnego wynajmu. Władze miasta podjęły tą decyzję pomimo, że przed sądem toczyła się sprawa dotycząca kościoła św. Marii Magdaleny.

Dnia 20 marca 2012 roku odbyło się spotkanie z merem Lwowa Andrijem Sadowym, który przekonywał wiernych, aby zrezygnowali z domagania się zwrotu kościoła, bowiem jego zdaniem „nie przyniesie to nic dobrego ani miastu, ani katolikom obrządku łacińskiego”. Nie odpowiedział on także na pytanie, dlaczego kościół mimo wieloletnich prób jego odzyskania przez prawowitych wiernych, w 2010 roku nie został im zwrócony, a przekazany ponownie Sali Muzyki Organowej i Kameralnej na kolejne 20 lat. Andrij Sadowy jako argument przeciwko zwrotowi kościoła przywołał twierdzenia, jakoby na terenie Polski nie obowiązywały przepisy pozwalające zwracać kościoły na rzecz Ukraińców czy Niemców, co jest niezgodne z prawdą, poza tym wyraził niezadowolony z faktu, że polscy samorządowcy zaczynają apelować w sprawie zwrotu kościoła pw. św. Marii Magdaleny. Mer Lwowa Andrij Sadowy zasiada w Polsko-Ukraińskiej Kapitułe Pojednania. I do dziś odbywają się spotkania, pisane są listy, ale bez rezultatu.

Nabożeństwa odbywają się według ustalonego na rok wcześniej grafiku. To znaczy w dzień powszedni od 7.20 do 9.30 i w niedzielę od 8.20 do 13.30 oraz około 40 dni na święta i uroczystości z innymi godzinami nabożeństw. W ostatnim roku Dykcja Sali organowej próbowała zmniejszyć godziny nabożeństw, bo jak sami podali mamy ok. 390 nabożeństw w ciągu roku. Używając matematyki, sami podali liczbę, która świadczy, że jest ich za mało, to minimum na codzienną jedną Mszę świętą i w niedzielę na trzy Msze święte, a potrzeby są przynajmniej dwa razy większe.

Według umowy proboszcz ma dostęp do zakrystii zawsze przez całą dobę i może wprowadzić do 15 osób. Zakrystia pełni funkcję również salki katechetycznej i biura parafialnego, chociaż wszystkie księgi i archiwum przechowuje się w innym bezpiecznym miejscu.

Marzenia proboszcza?

Marzeniem jest oczywiście odzyskanie kościoła. Zwracamy się o tę łaskę do Boga i modlimy się o odzyskanie kościoła, również zapraszamy i prosimy o modlitwę. Jest takie pragnienie, aby odpowiedzieć na wszystkie potrzeby wiernych, bez przeszkód odprawiać nabożeństwa, mieć miejsce na spotkania grup parafialnych i prowadzenie katechez, spotkań formacyjnych. Po prostu, aby parafia rozwijała się i jak najwięcej ludzi spotkało Boga i już tu na ziemi rozpoczęli życie nieba, przystępując do sakramentów i żyjąc we wspólnocie Kościoła Świętego, którego głową jest Chrystus, Syn Boży i nasz Zbawiciel. Za: www.oblaci.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIESKA REFORMA SANKCJI KARNYCH W KOŚCIELE

Konstytucją apostolską „Pascite Gregem Dei” Papież Franciszek reformuje VI księgę Kodeksu Prawa Kanonicznego. Dzieło rewizji zostało rozpoczęte przez Benedykta XVI. Zostają nałożone sankcje, są też nowe kategorie czynów przestępczych. Dokument jest bardziej sprawnym narzędziem korygującym,

które powinno być użyte natychmiast, aby, jak stwierdza Papież, „uniknąć poważniejszego zła i złagodzić rany spowodowane przez ludzką słabość”.

„Paście stado Boże, strzegąc go pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu, z oddaniem” (por. 1 P 5, 2).

Konstytucja apostolska „Pascite Gregem Dei” poprzez którą Papież Franciszek reformuje VI księgę Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczącą sankcji karnych w Kościele, zaczyna się od tych właśnie słów apostoła Piotra. Zmiana wejdzie w życie 8 grudnia bieżącego roku.

Papież stwierdza w dokumencie, że „wiele szkód wyrządziło niedostrzeżenie ścisłego związku w Kościele między praktykowaniem miłosierdzia a odwołaniem się, gdy wymagają tego okoliczności i sprawiedliwość, do dyscypliny karnej”. Wprowadzono różnego rodzaju zmiany do obowiązującego prawa oraz „kilka nowych kategorii przestępstw”.

Ponadto tekst – wyjaśnia Papież – został poprawiony „z technicznego punktu widzenia, zwłaszcza w odniesieniu do podstawowych aspektów prawa karnego, takich jak prawo do obrony, przedawnienie działania karnego, bardziej precyzyjne określenie kar”, oferując „obiektywne kryteria w określaniu najwłaściwszej kary, jaką należy zastosować w konkretnym przypadku”, ograniczając dyskrecjonalność władzy, aby zachęcić do jedności kościelnej w stosowaniu kar, zwłaszcza w przypadku przestępstw, które powodują większe szkody i zgorszenie we wspólnocie. Stwierdzając, że biskupi są odpowiedzialni za czuwanie nad przestrzeganiem tych norm, Franciszek podkreślił, że „miłość i miłosierdzie wymagają, aby Ojciec zaangażował się również w prostowanie tego, co czasem bywa wypaczone” dla dobra tych, którzy błędzą, ofiar i całej wspólnoty kościelnej.

„Przewidziano nowe kary, takie jak grzywna, restytucja za szkody, pozbawienie całości lub części wynagrodzenia kościelnego, zgodnie z zasadami ustalonymi przez różne Konferencje Episkopatu” – zauważa abp Filippo Iannone, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych.



„W odniesieniu do prawodawstwa dotyczącego nadużyć wobec nieletnich mamy do czynienia z nowością, która świadczy o chęci podkreślenia powagi tych przestępstw, a także uwagi, jaką należy poświęcić ofiarom”: przestępstwa te zostały przeniesione z rozdziału: „Przestępstwa przeciwko szczególnym obowiązkom duchownych” do rozdziału: „Przestępstwa przeciwko życiu, godności i wolności człowieka”.

„Wprowadzono przestępstwo wykorzystywania dzieci popełnione nie tylko

przez duchownych, ale także przez członków instytutów życia konsekrowanego oraz przez innych wiernych”. W kwestii majątkowej – mówi abp Iannone – „występuje kilka nowości”, które mają na celu wcielenie w życie zasad, do których nieustannie powraca Papież Franciszek: przejrzystości i właściwego zarządzania administracją dóbr.

Bp Juan Ignacio Arrieta, sekretarz Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, podkreśla, że dzięki zmianom „zostają określone z większą dokładnością zachowania, jakie powinny charakteryzować władze, biskupów, przełożonych, gdy muszą zastosować normę oraz z większą precyzją wskazane są kryteria, jakimi muszą się kierować, aby wybrać taką czy inną karę. Jest to zatem określenie prawa karnego, której wcześniej brakowało. Bp Arrieta zwraca też uwagę na wspólnotę: „Zauważyliśmy, mówi, że prawo karne jest ważne także dla zachowania wspólnoty wiernych, dla zaradzenia popełnionemu skandalowi, a także dla naprawienia szkody. Trzecim aspektem jest dostarczenie władzy narzędzi, aby można było w porę zapobiec przestępstwom, zmienić postępowanie, a także uniknąć szkód, o których wspomina Papież w Konstytucji Apostolskiej”.

Za: www.vaticannews.va

PAPIEŻ NA 900-LECIE NORBERTANÓW

Św. Norbert żył w wielu różnych okolicznościach, ale w każdej sytuacji pozwalał się prowadzić Ewangelii: jako wędrowny kaznodzieja, kapłan, przełożony wspólnoty, biskup, zawsze słuchał Boga i braci, i umiał rozeznawać w różnych okolicznościach życia, nie tracąc z oczu swojej podstawowej inspiracji – czytamy w liście Papieża z okazji 900-lecia powstania pierwszej wspólnoty Kanoników Regularnych Zakonu Premonstratensów, zwanych powszechnie norbertanami. Franciszek rozważa w nim życiową drogę, którą przebył św. Norbert, ukazując go jako jednego z głównych twórców reformy Kościoła w XII w.



Papież przypomina, że życie św. Norberta przypada na czas sporu papieża i cesarza o inwestyturę. W Kościele rodziła się wówczas nowa wrażliwość na wymogi Ewangelii i na misję osób duchownych. Nie brakowało natchnionych przez Boga mężczyzn i kobiet, którzy kwestionowali powiązania ludzi Kościoła z interesami światowymi. Norbert był jedną z nich.

Przebył on długą drogę rozeznania i nawrócenia, z kanonika na cesarskim dworze stał się pokutnikiem i wędrownym kaznodzieją, spotykając się również z ostrą krytyką. Głosił Ewangelię, uzdrawiał chorych, wypędzał złe duchy i pomagał w pojednaniu zwaśnionych rodów. Przypominając ten apostołski etap w życiu św. Norberta Papież wskazuje norbertanom, że dziś ponownie istnieje pilna potrzeba głoszenia Dobrej Nowiny. Wymaga to od wszystkich, a zwłaszcza od kapłanów, wielkodusznego zaangażowania i spójności między głoszonym orędziem a życiem osobistym i wspólnotowym.

Rozważając kolejny etap w życiu św. Norberta, kiedy założył on w Prémontré pierwszą wspólnotę kanoników, kierujących się regułą św. Augustyna, Papież zwraca uwagę na siłę oddziaływania tej wspólnoty w ówczesnym Kościele. Starła się ona bowiem odzwierciedlać pierwszą wspólnotę Kościoła, opisaną w Dziejach Apostolskich. Przyłączali się do niej liczni mężczyźni i kobiety, a także istniejące już wspólnoty. Norbertanie od samego początku przyjmowali ich z wielką otwartością i zaangażowaniem. „Drodzy synowie św. Norberta, zawsze zachowujcie tę otwartość serca, które potrafi także otworzyć drzwi domu, aby przyjąć tych, którzy szukają kierownika duchowego, tych, którzy proszą o pomoc materialną, tych, którzy pragną uczestniczyć w waszej modlitwie” – pisze Franciszek z okazji 900-lecia norbertanów.

Za: www.vaticannews.va

BEATYFIKACJA ZAKONNICY ZABITEJ PRZEZ SATANISTKI

W Chiavennie, we włoskiej diecezji Como, odbyła się beatyfikacja siostry Marii Laury Mainetti ze Zgromadzenia Córek Krzyża, która dwadzieścia jeden lat temu została zamordowana przez trzy dziewczyny będące pod wpływem sekty satanistycznej. To właśnie ona, która kochała młodzież ponad wszystko, przebaczyła tym właśnie dziewczętom, które były więźniami zła. Siostra Maria Laura pozostawia nam swój program życia zawarty w słowach: „Czynić każdą małą rzecz z wiarą, miłością i entuzjazmem”, przypomniał dziś papież Franciszek po modlitwie „Anioł Pański” w Watykanie.

Siostra Maria Laura należała do Zgromadzenia Córek Krzyża. Proboszcz w Chiavennie, ks. Ambrogio Balatti w rozmowie z Radiem Watykańskim zwrócił uwagę, że była ona zawsze blisko ludzi, nazywała ich „moim Jezusem”, szczególnie młodych. Nosila w sobie wiele niepokoju w związku ze zmianami w okresie dorastania, martwiło ją odchodzenie niektórych od Kościoła. Siostra prowadziła dziennik, w którym można dostrzec najważniejsze rysy jej życia.

„Cechowała ją bardzo silna więź z Bogiem, wielka miłość do Jezusa. Mało tego: na niektórych stronach mówiła też o swojej matce, która zmarła, rodząc ją. Jakby to dało jej poczucie całkowitego oddania. Istnieje cały szereg odniesień, które nasuwają myśl, że w jakiś sposób siostra przez lata przygotowywała się na całkowity dar życia. Z drugiej strony nie można umrzeć tak jak ona, jeśli nie jest się wcześniej przygotowanym: męczeństwo nie może być improwizowane. Morderstwo posłużyło do odkrycia świetlanej postaci, o której w przeciwnym razie niewielu by wiedziało, jak to się zawsze dzieje w przypadku tak wielu wiernych sług Ewangelii. Na początku były pewne zastrzeżenia co do procesu beatyfikacyjnego, ale upieraliśmy się przy tym, bo ta sprawa jest darem dla całego Kościoła. Dar, to znaczy pokazanie światu, czym jest dobro i że dobro nie może być zniszczone przez zło. Zło, ludzka

niegodziwość, może odebrać ci życie fizyczne, ale nie może ukraść i zniszczyć miłości. Jest to fundamentalna prawda, nie tylko dla wierzących. Dziewczyny same wyszły na prostą i zrozumiały, że przegrały. To, co wydawało się porażką dla siostry, okazało się zwycięstwem. Beatyfikacja to potwierdza” – podkreślił ks. Balatti.



Nowa błogosławiona urodziła się jako Teresina Elsa Mainetti 20 sierpnia 1939 w Colico w Lombardii jako ostatnie, 10. dziecko Stefano i Marcelliny, która zmarła w kilka dni po porodzie. Dziewczynką opiekowały się wówczas starsza siostra Romilda i macocha, a także s. Maria Amelia – przyjaciółka zmarłej matki. To ona załatwiła jej później naukę w szkole, prowadzonej w Parmie przez jej Zgromadzenie Córek Krzyża. W 1960 Teresina ukończyła szkołę pomaturalną w Rzymie. W wieku 18 lat wstąpiła do zgromadzenia Córek Krzyża, których charyzmatem jest „bycie w szkole Jezusa”.

Pierwsze śluby złożyła 15 sierpnia 1959, przyjmując imiona Maria Laura, po czym rozpoczęła pracę nauczycielki w szkołach różnych szczebli: przedszkolu, podstawowej i średniej, prowadzonych przez jej wspólnotę zakonną w Vasto, Rzymie, Parmie i w Chiavennie. 25 sierpnia 1964 złożyła śluby wieczyste.

Jako nauczycielka i wychowawczyni wiele uwagi poświęcała swym młodym uczniom. Przy każdej okazji starała się poznawać ich świat, język i subkulturę, była otwarta na różne nowe mody i zwyczaje młodych ludzi. Jednocześnie brała czynny udział w katechizacji, obozach szkolnych, spotkaniach dawnych uczniów i uczennic itp. Inne siostry mówiły o niej, że wszędzie, gdzie była,

„rozsiewała uśmiech, obficie promieniowała czułością i miłością do wszystkich”. W swoim dzienniku s. Maria Laura zapisała, że jej misją jest „bycie znakiem czułej miłości Ojca we wspólnocie, w szkole i wśród dziewcząt”.

Ta jej dobroć i chęć służenia innym stały się też, jak się miało okazać, przyczyną jej męczeńskiej śmierci. Późnym wieczorem 6 czerwca 2000 zadzwoniła do niej pewna nastolatka, prosząc ją o pomoc, gdyż została zgwałcona i jest w ciąży. Siostra, zaangażowana także w obronę życia, postanowiła wyjść jej na spotkanie, które 17-letnia Ambra Gianasso wyznała w mało uczęszczanym o zmierzchu parku w Chiavennie. Tam dołączyły do nich jeszcze dwie koleżanki Ambry: jej rówieśnica Veronica Pietrobelli i o rok od nich młodsza Milena De Giambattista.

Wszystkie trzy były satanistkami i postanowiły złożyć w ofierze swemu „mistrzowi” kogoś z Kościoła. Początkowo zamierzały zabić miejscowego proboszcza ks. Ambrogio Balattiego, ale ponieważ był on dobrze zbudowanym mężczyzną, uznały, że mogłyby mieć trudności z pozbawieniem go życia, toteż ich wybór padł na drobną starszą zakonnice.

Satanistki poprowadziły ją w bardziej odległe, słabo oświetlone miejsce i tam zadały jej 19 ciosów nożem – o jeden więcej niż było przewidziane, gdyż każda miała uderzyć sześć razy w głowę, ale chciały mieć pewność, że ich ofiara naprawdę nie żyje. Później, przed sądem przyznały, że siostra, umierając, prosiła Boga, aby wybaczył im ich grzech. Śledztwo w tej sprawie nie potwierdziło ewentualnego udziału w zbrodni osób trzecich, a z zapisów młodocianych przestępczyni wynikało, że kilka miesięcy wcześniej ślubowały one posłuszeństwo i wierność szatanowi, co miały przypieczętować ofiarą z krwi. Po upływie przepisanych 5 lat od śmierci s. Marii Laury – 25 października 2005 ówczesny biskup diecezji Como, Alesandro Maggiolini rozpoczął proces beatyfikacyjny, zakończony 30 maja następnego roku. Od 11 stycznia 2008 sprawa była w Watykanie, a 19 czerwca 2020 Franciszek podpisał dekret uznający męczeństwo włoskiej zakonnicy. Za: **KAI**

SALEZJANIE W INDIACH POMAGAJĄ OFIAROM PANDEMII

Salezjanie z Indii nadal nieprzerwanie i w szerokim zakresie podejmują inicjatywy, które mają na celu pomoc potrzebującej ludności dotkniętej pandemią Covid-19 i jej skutkami. Opieka nad chorymi, dostarczanie pożywienia ubogim, a także darowizny i wsparcie personelu medycznego to niektóre z podjętych działań w tym względzie.

W Yercaud, na terenie Doliny Shevaroy, w inspektorii Tiruchy, liczba zakażeń wciąż jest bardzo wysoka. Nawet w bardzo odległej wiosce tego regionu, która posiada własny system kontroli, gdy chodzi o przybyszów z zewnątrz, odnotowuje się pozytywne przypadki, podczas gdy istnieje jeszcze pewien opór przed testami ze strony niektórych mieszkańców.

W każdym bądź razie, „Task Force”, która to grupa została powołana i jest koordynowana przez salezjanów z dzieła „The

Retreat”, już weszła w pełni w I Fazę swojego programu: kontynuowane są testy i szczepienia, działa punkt informacyjny i uwrażliwiający na skutki Covid-19, który bardzo dobrze został przejęty przez ludność. Dzięki wsparciu ze strony dobroczyńców, wolontariusze rozprowadzają pożywienie, zarówno gotowane, jak i suchy prowiant, wśród potrzebujących; pomoc otrzymuje również personel medyczny w identyfikowaniu osób zakażonych; wsparcie praktyczne i psychologiczne otrzymują chorzy, ich rodziny i ci, którzy szczególnie cierpią z powodu *lockdownu*.



A ponadto “Task Force”, dzięki dobrymi relacjami z władzami lokalnymi, weszła już w Fazę II, otwierając ośrodek leczenia dla chorych na Covid, który liczy 100 łóżek. W tym ośrodku już

przebywa 25 pacjentów, którzy są odizolowani i poddani podstawowemu leczeniu.

W Nerul, osiedlu handlowym Navi-Mumbaj, kontynuowana jest kluczowa inicjatywa, jaką jest “wspólnotowa lodówka”. Ta została zapoczątkowana w styczniu tego roku, a funkcjonuje w ten sposób, że chętne osoby mogą do niej wkładać żywność, z której następnie mogą swobodnie korzystać osoby potrzebujące. Okazała się bardzo trafionym przedsięwzięciem i formą wsparcia wspólnotowego: od 25-30 osób, które zaopatrywały się codziennie na początku, w kwietniu i maju ta liczba sięgnęła ponad 100 dziennie.

I na koniec, w Bangalore NGO “BREADS”, Biuro planowania i rozwoju hinduskiej inspekcji z siedzibą w tym mieście, we współpracy z kamilianami i Katolickim Ruchem Młodzieży z Indii, przekazało upominki ponad 500 pielęgniarkom i pielęgniarkom z dwóch wielkich szpitali w Bangalore z okazji Międzynarodowego Dnia im dedykowanego, 12 maja. Przekazali im te zestawy upominkowe z zapewnieniem wsparcia moralnego ze strony młodych wolontariuszy walczących z Covid-19 w Bangalore. “Pielęgniarki i pielęgniarki byli bardzo szczęśliwi, że ktoś docenił ich służbę” – powiedział ks. Anil D’sa, salezjanin, dyrektor duszpasterstwa młodzieżowego archidiecezji Bangalore. “Ich radość była bezgraniczna, a łzy napłynęły im do oczu, gdy młodzi ludzie życzyli im dobrze, obiecywali wsparcie i modlitwę”. Siostra Maria, pielęgniarka, która zajmuje się chorymi zakażonymi Covid-19 w jednym z dwóch wspomnianych szpitali, zauważyła: “Po raz pierwszy przybyli ludzie z zewnątrz, aby złożyć nam życzenia i wypraszać dla nas błogosławieństwo Boże”.

Za: www.infoans.org

SPOTKANIE GENERAŁA PAULINÓW Z ZAKONNIKAMI PRACUJĄCYMI WE WŁOSZACH

W dniach 31.05 – 01.06. 2021 r. w Rzymie w Prima Porta pod przewodnictwem generała Paulinów o. Arnolda Chrapkowskiego oraz obecności definitorów generalnych o. Piotra Łozy i br. Bernarda Kluczkowskiego, miało miejsce spotkanie Paulinów, posługujących w naszych placówkach we Włoszech.



Na spotkaniu obecni byli współbracia z domu zakonnego w Selvaggio, Ravenny oraz Prima Porta. Spotkanie poruszało bieżące zagadnienia życia wspólnotowego jak i duszpasterskiego, w których nasi współbracia posługują. Omawiane były tematy poszukiwania nowych dróg ewangelizacji oraz wyzwań związanych z obecną sytuacją pandemii, i naszej obecności wśród wiernych.

Za: www.paulini.pl

W PETERSBURGU OTWARCIE WYSTAWY O JEZUITACH

Dnia 3 czerwca 2021 r., zaledwie dwa tygodnie po oficjalnym otwarciu Jubileuszowego Roku Ignacjańskiego w Pampelunie i na całym świecie, Rosyjskie Państwowe Muzeum Historii Religii w sercu Sankt Petersburga oficjalnie otworzyło wystawę zatytułowaną Ad maiorem Dei gloriam: Na uroczysty jubileusz Zakonu Jezuitów, poświęconą życiu apostołskiemu i działalności Towarzystwa Jezusowego w przeszłości i obecnie, od jego chwalebnych czasów w imperium rosyjskim po dzisiejszą skromniejszą obecność.

Ekspozycja i towarzyszący jej katalog prezentują bogaty asortyment artefaktów kościelnych, druków litograficznych, fotografii i pokazów wideo, które znajdowały się w magazynach Muzeum od czasów sowieckich, kiedy Muzeum nosiło nazwę „Państwowe Muzeum Ateizmu i Religii”. Na szczególną uwagę zasługują liczne książki i druki, które należały do kolegiów jezuitów w Połocku, Wilnie i innych miastach Imperium Rosyjskiego w okresie kasaty Towarzystwa Jezusowego aż do wydalenia jezuitów z Rosji w 1815 roku. Zwiedzający wystawę mogą obejrzeć ponad

200 obrazów prezentujących, w formie kolorowych wydruków i na cyfrowych wyświetlaczach, ostatnie 30 lat działalności Towarzystwa w Rosji jako „Niezależnego Regionu Towarzystwa Jezusowego”.



Szczególną uwagę zwracają współcześni jezuici: papież Franciszek; kardynał Sigitas Tamkevičius SJ z Litwy, który spędził wiele lat na Syberii jako więzień polityczny; Biskup Joseph Werth SJ – jeden z pierwszych trzech biskupów konsekrowanych w 1991 roku wraz z powrotem oficjalnych struktur kościelnych w ówczesnym Związku Radzieckim; oraz nieżyjący już Miguel

Arranz SJ, który jest dobrze znany w Rosji ze swoich pism i współpracy z Leningradzką Akademią Prawosławną w czasach sowieckich i traktowany jako światowej sławy znawca liturgii obrządku wschodniego. Wystawa będzie trwała do 12 września 2021 roku.
Za: www.jezuici.pl

CENNA INICJATYWA INTERNETOWA KAPUCYNÓW

O. Paweł Teperski z Biura Komunikacji Kurii Generalnej Kapucynów w Rzymie przesłał do o. Janusza Soka, przewodniczącego KWPZM list informujący o cennej inicjatywie, ułatwiającej dostęp do posoborowych dokumentów Kościoła o życiu konsekrowanym. Oto treść tego listu:

Czcigodny Ojczy Januszu.

Pragnę poinformować o możliwości odsłuchania w wersji audio 21 dokumentów poświęconych formacji zakonnej, opublikowanych w Kościele w okresie ostatnich 55 lat.

Od Soboru Watykańskiego II ukazało się wiele dokumentów dotyczących życia konsekrowanego, które są pewnymi wytycznymi i przede wszystkim pomocą w osobistej formacji dla osób konsekrowanych. Ich treść stale jest inspiracją dla osobistych przemyśleń dla braci i sióstr pragnących kroczyć za Jezusem drogą

rad ewangelicznych. W dobie zabiegania i coraz szybciej mijającego życia możliwość zapoznania się z ich treścią w formie audio, może być pewną pomocą w osobistej formacji.

Zbiór audio dostępny *on-line*, w którym zostało udostępnionych 21 dokumentów od Soboru Watykańskiego II do dnia dzisiejszego, to w głównej mierze dokumenty Kongregacji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz Adhortacje Papieskie poświęcone życiu konsekrowanemu. Materiał jest dostępny w formie plików audio umieszczonych na kanale YouTube.

Link do Playlisty YouTube – Formacja zakonna:

<https://youtube.com/playlist?list=PL5ohP8jqexAW12tJbMFjCc5srLXVAg6C>

Szczegółowy spis dokumentów i bezpośrednie linki do poszczególnych plików znajdują się w załączniku, w dokumencie Word. Istnieje również możliwość pobrania samych plików audio z Dysku Google, by móc je odsłuchać w urządzeniach mobilnych w wersji *off-line*. Stosowne linki

znajdują się we wspomnianym wyżej dokumencie.

Zaletą projektu jest na pewno fakt, że można korzystać z tych materiałów w tak zwanym „międzyczasie”, to znaczy podczas spacerów, w czasie podróży, czy przy wykonywaniu prostej pracy fizycznej, która nie wymaga skupienia. Ten czas może się stać wówczas momentem formacji i refleksji.

Może zechce Ojciec z ramienia Konferencji przesłać powyższe informacje współpracownikom, by z tych pomocy formacyjnych mogli skorzystać w osobistej pracy nad sobą, bądź umieścić taką informację, czy nawet linki do wspomnianych materiałów na stronie www.zyciezakonne.pl.

Niech w tym wszystkim będzie uwielbiony nasz Pan Jezus Chrystus, a Jego i nasza Matka niech nas prowadzi ku życiu w coraz bliższej relacji miłości ze Zbawicielem.

Z braterskim pozdrowieniem
Paweł Teperski OFM Cap

60-LECIE KAPŁAŃSTWA POLSKIEGO PALLOTYNA W BRAZYLII

4 czerwca w parafii pod wezwaniem św. Sebastiana w Itaipu, w archidiecezji Niteroi, miała miejsce niecodzienna uroczystość: 60 lecie święceń kapłańskich Ks. Czesława Zająca SAC. W uroczystej Mszy św. obok jubilatą uczestniczył Ks. Zbigniew Lewandowski, Przełożony Regii Matki Miłosierdzia Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Rio de Janeiro oraz współpracownicy, przyjaciele ks. Czesława i wierni. Na początku Mszy św. Abp Niteroi José Francisco Rezende Dias, skierował do ks. Czesława słowa podziękowania za „tak” powiedziane Bogu w odpowiedzi na powołanie i na potrzeby wiernych. Arcybiskup podkreślił, że jubilat pragnął odprawiać tę Mszę św. ze swoimi kursowymi w Polsce, jednak z powodu ograniczeń związanych pandemią było to niemożliwe.

Podczas Mszy św. został odczytany list gratulacyjny Przełożonego Generalnego, Ks. Jacob Nampudakam SAC, w którym czytamy między innymi: „Nadal stawiaj życie duchowe na pierwszym miejscu: Słowo Boże, modlitwę, medytację i centralne miejsce Eucharystii; rozpoznawaj bolesne oblicze Chrystusa, w cierpieniach osobistych i wspólnotowych, w nowych biedach osobistej, moralnej i wspólnotowej. Utrzymuj życie w komunii z współpracownikami! Św. Wincenty Pallotti chciał, aby nasze życie

wspólnotowe było doskonałe i stanowiło jeden z kompromisów naszej konsekracji, ponieważ Stowarzyszenie, głosząc i działając zgodnie, osiągnie wspaniałe rezultaty apostołskiej ewangelizacji”. Parafianie podziękowali Ks. Czesławowi za lata posługi. Dzieci w strojach krakowskich podziękowali w imieniu wszystkich zgromadzonych. Podczas podziękowania rozbrzmiały słowa pieśni „Barka”, której refren był śpiewany po polsku.



Ks. Czesław Zając urodził się 19 stycznia 1937 roku w miejscowości Nawóz w archidiecezji Lubelskiej. Wstąpił do Wyższego

Seminarium Duchownego w Lublinie, po trzech latach poczuł chęć naśladowanie naszego Pana Jezusa Chrystusa według drogi św. Wincentego Pallottiego. W 1958 roku złożył pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego. 4 czerwca 1961 roku w kościele seminaryjnym Królowej Apostołów w Ołtarzewie wraz z grubą 18 diakonów przyjął święcenia kapłańskie przez posługę Biskupa Zygmunta Choromańskiego. W 1973 roku stał na czele grupy trzech pallotyńców z Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie, która przybyła do Brazylii. W 1974 roku został mianowany Delegatem Prowincjała dla nowo powstałej misji w Rio de Janeiro. Od tego czasu do dziś aktywnie uczestniczy w pracy misyjnej. Przyczynił się do otwarcia pallotyńskich placówek w diecezji Rio de Janeiro, Niteroi, Campos, Nova Friburgo. Wspierał prace nowo przybyłych polskich

misjonarzy oraz zabiegał o miejscowe powołania. Przez wiele lat był ojcem duchownym w Pallotyńskim Wyższym Seminarium Duchownym w Rio de Janeiro.

Jako długoletni proboszcz pierwszego kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w diecezji Rio de Janeiro promował kult Jezusa Miłosiernego wśród Brazylijczyków. Po utworzeniu w 2002 roku Regi Matki Miłosierdzia był członkiem Zarządu Regi. Mimo podeszłego wieku nadal pozostaje aktywnym kapelanem siostr i wikariuszem w parafii. Jest przykładem misyjnego zaangażowania nie tylko dla polskich współbraci, ale również dla brazylijskich pallotyńców i wiernych świeckich. Po prawie 50 latach pracy misyjnej, Ks. Czesław, mimo ograniczeń wynikających z wieku, aktywnie uczestniczy w pracy misyjnej. Za: www.pallotyni.pl

Zapowiedzi wydarzeń

PLATFORMA DZIAŁANIA LAUDATO SI'

Papież Franciszek kończąc Rok Laudato si' ogłosił projekt Platformy Działania Laudato si'. To międzynarodowa koalicja organizacji katolickich oraz ludzi dobrej woli, której celem jest praktyczna realizacja wizji ekologii integralnej. Transformacja społeczna ma się dokonać w ciągu najbliższych siedmiu lat dzięki oddolnym inicjatywom. Współpraca osób, grup i stowarzyszeń ma wywołać efekt synergii i zainicjować oddolny ruch społeczny, który ma szansę doprowadzić do radykalnej zmiany, koniecznej ze względu na charakter kryzysu ekologicznego. REFA włącza się w ten projekt i go prezentuje...

„Mamy możliwość przygotowania lepszego jutra dla wszystkich. Z rąk Boga otrzymaliśmy ogród, nie możemy naszym dzieciom pozostawić pustyni” – powiedział Papież w specjalnym wideoprzesłaniu i zwrócił uwagę, że potrzebujemy dzisiaj nowego podejścia ekologicznego, które przemieni nasz sposób zamieszkiwania świata, nasze style życia oraz stosunek do zasobów ziemi oraz bardziej generalnie sposób patrzenia na człowieka oraz korzystania z życia. Jedynie ekologia integralna, obejmująca nie tylko problemy środowiskowe, ale człowieka w jego całości, staje się dzisiaj zdolna do usłyszenia wołania ubogich i bycia zacy-nem dla nowego społeczeństwa. Ojciec Święty zaznaczył, że na ludzkości ciąży wielka odpowiedzialność, szczególnie wobec przyszłych pokoleń. Nasz egoizm, obojętność oraz brak odpowiedzialności zagrażają przyszłości naszych dzieci.

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że otwiera się przed nami horyzont nadziei. Wszyscy możemy współpracować, każdy ze swoją kulturą i doświadczeniem, każdy ze swoimi inicjatywami i zdolnościami, aby nasza matka ziemia powróciła do

swojego pierwotnego piękna i stworzenie ponownie zaczęło świecić blaskiem zamierzonym przez Boga. Pracujmy razem. Tylko w ten sposób będziemy mogli stworzyć przyszłość, której pragniemy: świat bardziej włączający, braterski, pokojowy i zrównoważony.



Laudato si' Action Platform chce wzmacniać drogę zrównoważonego rozwoju i przez siedem lat dotrzeć do siedmiu podmiotów: rodzin, parafii i diecezji, szkół i uczelni, firm i przedsiębiorstw rolnych, organizacji, grup i ruchów oraz instytutów zakonnych. Liczba siedem jest nieprzypadkowa. Została zaczerpnięta z biblijnego motywu Jubileuszu. Jak zapowiedział o. Joshtrom Isaac Kureethadam, koordynator Sekcji „Ekologia i Stworzenie” w Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, „pierwszy rok poświęcony będzie trzem podstawowym zadaniom: budowaniu społeczności, dzieleniu się zasobami i opracowywaniu planów działania na rzecz realizacji siedmiu celów Laudato si'. Następnie nastąpi pięć lat konkretnych prac, a ostatni rok będzie rokiem szabatowym, czasem dziękczynienia Bogu”.

Platforma ma również siedem celów, są nimi: odpowiedź na wołanie Ziemi, odpowiedź na wołanie ubogich, ekonomia

ekologiczna, przyjęcie prostego stylu życia, edukacja ekologiczna, duchowość ekologiczna oraz zaangażowanie w te działania nas wszystkich.

Współpraca osób, grup i stowarzyszeń ma wywołać efekt synergii i zainicjować oddolny ruch społeczny, który – zdaniem przedstawicieli Dykasterii – ma szansę doprowadzić do radykalnej zmiany, koniecznej ze względu na nagły charakter kryzysu ekologicznego. Twórcy Platformy liczą na jej wykładniczy rozwój, poprzez ciągłe dołączanie do inicjatywy nowych organizacji i osób. „W ten sposób chcemy stworzyć masę krytyczną niezbędną do transformacji. Socjologowie mówią nam, że początkowa masa krytyczna potrzebna do rozpoczęcia takiej przemiany, to zaledwie 3,5 proc. społeczeństwa” – powiedział o. Kureethadam.

Jak zaznaczył kard. Peter Turkson, prefekt Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, Platforma Działań Laudato si' powstała, aby cenne wskazania papieskiej encykliki społecznej nie pozostały jedynie w sferze koncepcji. „Musimy pomyśleć o świecie, który pozostawiamy przyszłym pokoleniom. Pandemia skłoniła nas do refleksji, ale krzyk ziemi i ubogich jest coraz bardziej przejmujący, a wieści płynące z badań naukowych alarmujące: niszczymy naszą przyszłość. Nasz świat jest w coraz większym niebezpieczeństwie, nie mamy więc już czasu na odkładanie działań”.

Watykański projekt ma też własną stronę internetową, także po polsku: [Laudato Si' Action | Platforma Działania Laudato Si' \(platformadzialanlaudatosi.org\)](http://LaudatoSi>Action|PlatformaDziałaniaLaudatoSi'(platformadzialanlaudatosi.org))

Za: www.dzielostworzenia.pl

W URUGWAJU CZERWIEC MIESIĄCEM MODLITWY O POWOŁANIA

Czerwiec jest od wielu lat w Kościele urugwajskim miesiącem modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. W tym roku przebiega on pod hasłem “Bóg miał marzenie dla św. Józefa – a jakie ma dla ciebie?”. Według przewodniczącego Wydziału Powołań i Posług Konferencji Biskupiej Urugwaju biskupa pomocniczego Montevideo Luisa Eduardo Gonzáleza tegoroczna propozycja hasła ma za zadanie “przyczynić się do tego, aby każda diecezja mogła ją rozwijać jako własną, we własnym zakresie”.

Punktem wyjścia dla tego hasła było orędzie Franciszka na tegoroczny 58. Światowy Dzień Modlitw o Powołania i

ogłoszony przezeń Rok św. Józefa. Na tej podstawie powstał plakat i przygotowano materiały internetowe na każdy tydzień czerwca. Opracował je Wydział w ścisłej współpracy z klerykami z Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego Chrystusa Króla i – jak zaznaczył bp González, są one “propozycją modlitwy i refleksji, ukierunkowanymi na wzbudzenie i towarzyszeniu w poszukiwaniu marzenia o powołaniu w każdej osobie”.

“Zachęcamy i zapraszamy wszystkie wspólnoty, aby dały się prowadzić Duchowi Świętemu, który zstąpił do naszych serc oraz aby odkryły lub odnowiły swe powołanie jako dar Boży. Chcemy dzielić z młodymi plany Boga wobec każdego z nas oraz celebrować je z radością i nadzieją” – zaznaczył biskup.

Urugwaj jest najbardziej zeświecczonym krajem Ameryki Południowej, w którym już w 1917 przeprowadzono rozdział Kościoła od państwa. Wśród ok. 3,4 mln mieszkańców katolicy stanowią niepełną połowę (nieco ponad 45 proc.), protestantów jest ok. 13 proc., a ponad 40 proc. Urugwajczyków to bezwyznaniowcy, 17 – ateści i agnostycy, a 23 proc. uważa się za wierzących, ale bez przynależności do konkretnego wyznania.

Kościół katolicki w tym kraju ma obecnie 9 kleryków w seminarium niższym i 86 seminarzystów “wyższych”, w tym 31 diecezjalnych i 55 zakonnych. W kraju posługuje 231 kapłanów diecezjalnych i 214 zakonnych oraz 54 braci i 635 siostr zakonnych.

Za: KAI

Witryna tygodnia

PODRĘCZNIK DO MISJI PARAFIALNYCH W WYDANIU KAPUCYŃSKIM

Misje należą do duszpasterstwa zwyczajnego, których celem jest gruntowne odnowienie wiary w parafii. Organizowane są mniej więcej co dziesięć lat, wymagają zatem dobrego przygotowania i zaangażowania zarówno proboszcza parafii, parafian, jak również samego misjonarza.

Trwają pełne osiem dni i swym oddziaływaniem obejmują wszystkich parafian, również zmarłych. Aby misje parafialne dobrze przeżyć, należy się do nich gruntownie przygotować. Odpowiednie materiały liturgiczne mogą okazać się niezbędne do przeprowadzenia ich w sposób usystematyzowany.

W Kościele, wśród różnych tradycji prowadzenia misji parafialnych, jest obecna tradycja kapucyńska, mająca swoich wybitnych przedstawicieli jak np. św. Wawrzyniec z Brindisi.



Wychodząc naprzeciw potrzebom odnowienia wiary w parafiach, zwłaszcza teraz w tych trudnych nie tylko dla Polski czasach, w bieżącym roku, staraniem Warszawskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów, został wydany *Podręcznik do misji parafialnych*.

Składa się on z dwóch części: liturgicznej – zawierającej czytania mszalne, nabożeństwa, a zatem dotyczącej formalnego i merytorycznego przebiegu misji, oraz z części instruktarzowej – przeznaczonej dla kapłana przygotowującego się do ich przeprowadzenia. Podręcznik ten zredagował o. Marek Krzysztof Skowroński, kapłan Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej, w oparciu o materiały stanowiące dziedzictwo działalności misyjnej współbraci a także o własne doświadczenie w prowadzeniu misji parafialnych.

Więcej informacji:

klasztor_bydgoszcz@o2.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. HUBERT MAŁEK OFM (1934-2021)

Dnia 29 maja br. zmarł w Głubczycach w wieku 87 lat o. Hubert Małek OFM. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 69 lat, z czego 63 lata w kapłaństwie.

Ojciec Hubert urodził się 5 października 1934 r. w Gliwicach. W 1941 roku rozpoczął naukę w niemieckiej szkole powszechnej w Kolonowskim, ale ze względu na działania wojenne musiał ją przerwać w grudniu 1944 r. Po zakończeniu wojny kontynuował naukę w szkole podstawowej w Dobrodzieniu. W 1949 roku zgłosił się do Collegium Seraphicum w Nysie, prowadzonego przez Zakon Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi, aby kontynuować w nim dalszą naukę. Niestety uczynił to za późno, dlatego przez rok uczęszczał do ósmej klasy (pierwsza klasa liceum) w Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Zawadzkiem. W 1950 roku przeniósł się do Franciszkańskiego Kolegium w Nysie. Po jego ukończeniu poprosił ówczesnego prowincjała o. Ambrożego Lubika o przyjęcie do Zakonu Braci Mniejszych.

Po rocznym nowicjacie w Borkach Wielkich złożył pierwszą profesję dnia 29 czerwca 1953 r. i podjął studia w Franciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu i w Kłodzku. Jego śluby wieczyste miały miejsce w Kłodzku (19.07.1956). Święcenia prezbiteratu zaś przyjął po otrzymaniu

dyspensy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego (miał wtedy zaledwie 24 lata) w dniu 27. lipca 1958 r. w kaplicy biskupiej we Wrocławiu z rąk bp Bolesława Kominka. Na swoim obrazku z błogosławieństwem prymicyjnym zamieścił słowa psalmu: „Skosztujcie, a obaczcie, iż słodki jest Pan; błogosławiony ten, który w Nim ma nadzieję” (Ps 33, 9).



Po święceniach drogę kapłańską rozpoczął od posługi duszpasterza w klasztorze w Prudniku (1958-1961), a następnie w Borkach Wielkich (1961-1964). W latach 1964-1967 był misjonarzem ludowym w klasztorze w Górze Świętej Anny. W 1967 r. został gwardianem klasztoru w Prudniku. Od 1970 r. przebywał w

klasztorze w Głubczycach posługując jako misjonarz ludowy oraz pełniąc kolejno funkcję wikariusza domu (1973-1979) i gwardiana (1979-1985). W 1985 r. na kapitule prowincjalnej został wybrany do zarządu prowincji na trzyletnią kadencję definitora, w tym czasie był także dyrektorem Domu Pielgrzyma w Górze Świętej Anny (1985-1991). Kolejnym jego miejsce pobytu był klasztor w Raciborzu, którego był także przełożonym (1991-1994). W latach 1994-2000 przebywał w klasztorze w Prudniku. Ostatnim jego klasztorzem stały się Głubczyce, w których spędził dwadzieścia jeden lat. Jego życie kapłańskie odznaczało się w dużej mierze działalnością kaznodziejską: jako misjonarz ludowy głosił misje, rekolekcje i podejmował inne prace duszpasterskie w śląskich parafiach.

O. Hubert zmarł w godzinach wieczornych w dniu 29 maja 2021 r. w klasztorze w Głubczycach, zaopatrzony sakramentami, po Koronce do Bożego Miłosierdzia odmówionej przy konającym.

Uroczystości pogrzebowe śp. o. Huberta odbędą się w poniedziałek 7 czerwca o godz. 11:00 w kościele pw. św. Idziego i św. Bernardyna w Głubczycach.

o. Dominik Banaś OFM

ŚP. KS. CZESŁAW BROSZEŃSKI MSF (1934 – 2021)

Śp. ks. Czesław Broszeński MSF urodził się 2 czerwca 1934 roku w miejscowości Tobółki (powiat Wieluński, parafia Osjaków, archidiecezja Częstochowska). Był jednym z ośmiorga dzieci Piotra i Józefy z domu Olaków, średnio zamożnych rolników. Ochrzczony został 1 lipca tego samego roku.

Ukończył szkołę powszechną. W 1951 roku, mając 17 lat, wyjechał do Szczecina do starszego brata, gdzie podjął pracę zarobkową i uczęszczał do szkoły dla pracujących. Mając 20 lat zgłosił się do Towarzystwa Salezjańskiego. W życiorysie napisał: „Usłyszałem ciche wołanie Chrystusa «Pójdź za mną!». Życie salezjańskie nie było jednak dla niego i w styczniu 1956 roku ich opuścił. Powrócił do Szczecina, gdzie ponownie rozpoczął

pracę zarobkową i szkołę dla pracujących.

W 1957 roku zdał egzamin maturalny. W tym samym roku zgłosił się do Misjonarzy Świętej Rodziny i został przyjęty. Nowicjat odbył w Górze Klasztornej. Pierwszą profesję złożył 8 października 1958 roku, mając 24 lata.

W podaniu o dopuszczenie do pierwszej profesji napisał: „W dalszym ciągu chcę pracować nad uszlachetnieniem własnej duszy poprzez przestrzeganie ślubów zakonnych, Konstytucji i zwyczajów.” Natomiast w podaniu o dopuszczenie do profesji wieczystej napisał: „... z miłości ku Bogu, dla dobra Kościoła i Zgromadzenia pragnę złożyć wieczyste śluby zakonne i żyć w tymże Zgromadzeniu aż do

śmierci.” Śluby wieczyste złożył 8 października 1961 w Bąblinie.

Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1963 roku w Poznaniu, z rąk ks. abpa Antoniego Baraniaka.

Już w roku 1964 wraz z trzema innymi współbraćmi zgłosił chęć wyjazdu do pracy w Brazylii. Państwowe formalności związane z pozwoleniem na wyjazd przeciągały się aż do końca roku 1965. W międzyczasie skierowano go do pracy duszpastersko-rekolekcyjnej m.in. w Gliwicach.

W swoim liście z Brazylii napisał do ówczesnego Prowincjała o początkach: „W przeciągu trzech lat pracowałem w różnych parafiach obsługiwanych przez

naszych księży, rozrzuconych w całej południowej Brazylii. Poznałem życie ludzi w dużych miastach jak i również w buszu, w głębi Brazylii. Pracowałem samodzielnie jak i również razem z innymi księżmi.” Brazylijscy współpracownicy m.in. tak napisali o jego pracy w ich kraju: „Najdłuższy okres jego działalności misyjnej w Brazylii miał miejsce w parafii Nossa Senhora da Conceição w Cabrobó [w północno-wschodniej Brazylii]. Tam był i pracował przez ponad trzydzieści lat! Do dziś ludzie zachowują o nim wdzięczną pamięć, w tym Siostry Elżbietanki, z którymi przez wiele lat prowadził apostolat parafialny. Współbracia świadczą, że ks. Czesław był dobrym współpracownikiem, znakomitym pasterzem i kolegą cenionym przez ludzi, z którymi utrzymywał wiele przyjaźni. [...] Służył z miłością wszystkim ludziom w powierzonych mu wspólnotach. Był wielkim promotorem powołań i prowadził wielu młodych do życia konsekrowanego i kapłańskiego.” Jeden ze współpracowników brazylijskich nazwał go starym misjonarzem, który ofiarował swoje życie Bogu, jako służa Ludu Bożego w Brazylii.



W roku 2017, po 51 latach pracy w Brazylii, w wieku 83 lat, postanowił powrócić do Polski. Po powrocie ks. Czesław został skierowany do domu zakonnego w Górcie Klasztornej, gdzie początkowo pomagał jeszcze duszpastersko. Jednak

wkrótce jego zdrowie zaczęło słabnąć i proces ten trwał. 23 kwietnia tego roku, po zaopatrzeniu w sakramenty święte, został zabrany do szpitala w Więcborku ze względu na ogólne osłabienie. W tym szpitalu zmarł 25 kwietnia.

Pogrzeb śp. ks. Czesława Broszęckiego MSF odbył się 29 kwietnia 2021 roku w Górcie Klasztornej. Mszy św. przewodniczył Ks. Prowincjał Piotr Jacek Krupa MSF. Słowo Boże wygłosił ks. Bogdan Kulik MSF a modlitwy na cmentarzu poprowadził ks. Rektor Piotr Lipski MSF. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w ograniczeniach wynikających z pandemii. Wzięło w nich udział 47 współpracowników (41 kapłanów, 2 diakonów, 2 braci zakonnych i 2 kleryków) i kilka osób z rodziny oraz znajomych zmarłego.

Dziękujemy Bogu za życie i powołanie ks. Czesława Broszęckiego MSF, jego 62 lata życia zakonnego i 58 lat życia kapłańskiego. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!. *Opracował ks. Mirosław Książek MSF*